DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DLA KOGO BON SENIORALNY?

WARTO ZNAĆ ZASADY PRZYZNAWANIA POMOCY PRZEZ GMINY

Nr ISSN 2353-6195
Nr indeksu 350-079

www.dziennikzachodni.pl

Nr 275 (24 727) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 26.11.2026

81 *lat*

DZIENNIK ZACHODNI

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Katowice

Poseł Wojciech Król zostaje w areszcie. Nowa decyzja sądu

Sąd Okręgowy w Katowicach odrzucił zażalenie obrony. Poseł zawieszony w prawach członka KO ma na koncie zarzuty korupcyjne.
– Str. 5

Katowice

W „Pekinie" już dawno nikt nie mieszka. Wkrótce zburzą i familoki

Kończy się historia „dzielnicy cudów" w katowickich Bogucicach. Stara zabudowa ustępuje miejsca nowej infrastrukturze.
– Str. 4

Zatopił auto w stawie razem ze śpiącą partnerką. Sąd Apelacyjny nie pomógł sprawcy, wyrok 25 lat więzienia utrzymany **– Str. 4**

Pociąg Marzeń 2026 dojechał do celu. Dzięki hojności darczyńców dzieci z Domu Aniołów Stróżów mogły radośnie, aktywnie i twórczo spędzić wakacje **– Str. 6**



FOT. MAT. PRASOWE

Transport w GZM

Metropociągi ruszą na Śląsku 4 stycznia. Na początek linia Bytom-Gliwice

Robert K. Lewandowski

Pilotażowe połączenie Kolei Metropolitalnej między Bytomiem a Gliwicami wystartuje 4 stycznia 2027 roku. Jak poinformował przewodniczący zarządu GZM Leszek Pietraszek, w godzinach największego ruchu pociągi będą kursować co 30 minut, natomiast poza szczytem pasażerowie skorzystają z nich raz na godzinę.

Zgromadzenie Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii zaktualizowało wczoraj Plan zrównoważonego rozwoju transportu zbiorowego dla obszaru GZM (tzw. plan transportowy GZM). Było to konieczne w związku z planowanym zawarciem porozumienia między GZM i woj. śląskim. Na jego mocy woj. śląskie ma zająć się organizacją metropolitalnych połączeń kolejowych od początku 2027 r. do końca 2029 r.

– W perspektywie kilku lat chcemy wdrożyć rozwiązanie, które polega na tym, że nasi mieszkańcy będą mogli jeździć pociągami metropolitalnymi jak metrem. Jak metrem, czyli wychodzić na dworzec bez patrzenia na zegarek, mając pewność, że pociągi metropolitalne jeżdżą często. Zależy nam również na tym, żeby mogli z jednego biletu korzystać w pociągach, autobusach, tramwajach i trolejbusach – wyjaśnił Leszek Pietraszek.

Poinformował, że w ramach pilotażu pasażerowie będą mogli korzystać z metropociągów na trasie Bytom – Gliwice na podstawie jednorazowych biletów 120-minutowych, które umożliwią im również korzystanie z innych środków transportu. Poza tym – jak dotychczas m.in. w pociągach Kolei Śląskich na terenie GZM – obowiązywały będą metrobilety 24-godzinne i 30-dniowe.



FOT. ARCH.

Pilotażowe połączenie kolei metropolitalnej na trasie Bytom – Gliwice sfinansuje GZM, a będą je obsługiwały Koleje Śląskie

– Wchodzimy z biletem 120-minutowym, bo to bilet, który tak naprawdę oddaje ideę korzystania z różnych środków transportu publicznego – zaznaczył Leszek Pietraszek. Jako przykład wskazał pasażera, który z Knurowa do Gliwic przyjeżdża autobusem, z Gliwic do Bytomia pociągiem, a w Bytomiu wsiada do tramwaju. – Będzie mógł to zrobić, korzystając z jednego biletu – zaznaczył.

Pilotażowe połączenie kolei metropolitalnej na trasie Bytom – Gliwice sfinansuje GZM, a będą je obsługiwały Koleje Śląskie – spółka woj. śląskiego.

W aktualizacji planu transportowego GZM zapisano, że od 2027 r. woj. śląskiemu powierzona zostanie organizacja czterech połączeń kolejowych: Dąbrowa Górnicza Ząbkowice – Katowice – Gliwice, Katowice – Tychy – Tychy Lodowisko, Bytom – Gliwice, Katowice – Chorzów Batory – Tarnowskie Góry.

Zgodnie z dokumentem GZM planuje od 2029 r. uruchomić osiem połączeń kolei metropolitalnej, które zamierza obsługiwać własnym taborem: Pyskowice – Katowice – Sławków, Gliwice – Bytom – Katowice, Pyskowice – Bytom – Lotnisko w Pyrzowicach, Bytom – Katowice – Mysłowice, Katowice – Tychy – Bieruń, Gliwice – Katowice Ligota – Tychy, Łaziska – Katowice – Sławków.

Plan transportowy GZM w zależności od ustaleń z woj. śląskim i możliwości organizacyjno-finansowych przewiduje również pięć kolejnych połączeń kolei metropolitalnej: Gliwice – Katowice – Dąbrowa Górnicza, Katowice – Tarnowskie Góry – Lotnisko w Pyrzowicach, Katowice – Tychy Lodowisko, Tychy Lodowisko – Bieruń Stary (w dni robocze w godzinach szczytu komunikacyjnego), Katowice – Sosnowiec Południowy – Sławków.

Docelowo oferta kolei metropolitalnej i regionalnej ma umożliwić pasażerom korzystanie z pociągów co 10-15 min na głównych trasach, czyli z Dąbrowy Górniczej, Gliwic, Tarnowskich Gór oraz Tychów do Katowic i z powrotem.

GZM i województwo śląskie przeprowadziły wspólny przetarg na 32 pociągi oraz ich serwisowanie. W 2029 r. ma je dostarczyć firma Newag. Koszt to 2,521 mld zł. W ramach prawa opcji przewidziano zamówienie kolejnych 20 pociągów. Wówczas koszt wzrósłby do 5,479 mld zł.

System Transport GZM – za który odpowiada Zarząd Transportu Metropolitalnego – obsługuje ok. 7 tys. przystanków. Działa na terenie 41 gmin Metropolii oraz kilkunastu gmin sąsiednich. W dni robocze obejmuje ok. 1,7 tys. poruszających się po ulicach autobusów, tramwajów i trolejbusów oraz rowery miejskie. Docelowo jego osią ma być kolej metropolitalna.

Oprac. za PAP

eprasa.pl d1f9ccb012

POLECAMY

JUTRO: Pogłębia się rozdźwięk między kobietami i mężczyznami SOBOTA: Jarmarki świąteczne

26.11.2026 Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Konrad, Leonard, Sylwester
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ZACHODNI

Redaktor naczelny
Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego
Bartłomiej Romanek
Wydawcy
Jacek Drost,
Agata Markowicz,
Marlena Polok-Kin

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KATOWICE

Mercedes utonął w stercie śmieci

Grzegorz Olma

Kierowca Mercedesa zablokował wiatę śmietnikową w imprezowej dzielnicy Katowic. Nad ranem auto tonęło w śmieciach, konieczna była interwencja Straży Miejskiej i służb porządkowych. Na właściciela samochodu czekał mandat, punkty karne i rachunek za przymusowe odholowanie pojazdu.



FOT. STRAŻ MIEJSKA

Zaskakujący widok czekał na mieszkańców Katowic, którzy w niedzielny poranek wybrali się na spacer po śródmieściu. Na Tylnej Mariackiej, w sąsiedztwie licznych barów, restauracji i innych lokali gastronomicznych dostrzec można było białego Mercedesa tonącego w śmieciach.

- Kierowca Mercedesa stanął w taki sposób, że na dobre zablokował wejście do wiaty śmietnikowej. Zirytowani pracownicy i właściciele pobliskich lokali gastronomicznych nie mieli gdzie wyrzucać odpadów, więc zaczęli układać je bezpośrednio na masce, dachu i tuż obok źle zaparkowanego auta - mówi inspektor Jacek Pytel, rzecznik katowickiej Straży Miejskiej.

Na miejsce wezwano holownik. Wyciągnięcie auta nie było jednak łatwe. Ulica Tylna Mariacka jest bardzo wąska, przez co pierwszy holownik, który przyjechał nie był w stanie podjąć samochodu.

- Trzeba było ściągnąć mniejszy, bardziej zwrotny pojazd, który ostatecznie zabrał Mercedesa na parking strzeżony - informuje rzecznik SM.

Gdy ulica była już przejezdna na miejsce podjechała ekipa służ porządkowych Miejskiego Przedsiębiorstwa Służb Komunalnych i dokładnie wysprzątała cały teren wokół wiaty.

- Zastawianie wiat śmietnikowych to jednak nie tylko kwestia mandatu, punktów i opłaty za holownik, ale też zwykła sąsiedzka uciążliwość. Niedzielna historia z Tylnej Mariackiej to najlepszy dowód na to, że parkowanie „na bezczelnego" po prostu się nie opłaca - podsumowuje zdarzenie inspektor Jacek Pytel.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Zachodni"

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POLITYKA LOKALNA

Inicjatorzy referendum w Gliwicach nie składają broni. Zwrócili się do WSA i RPO

Julia Muc

Do zorganizowania referendum zabrakło 1697 ważnych podpisów. Tymczasem 2850 odrzucono z powodu nieprawidłowości w adresach. Inicjatorzy referendum uważają, że właśnie tę część weryfikacji należy ponownie zbadać.



FOT. KARINA TROJOK

Na dalsze losy inicjatywy referendalnej będzie miała wpływ decyzja Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach

Stowarzyszenie GLIWICE2026 nie zamierza rezygnować z referendum w sprawie odwołania prezydent Gliwic Katarzyny Kuczyńskiej-Budki. Wczoraj inicjatorzy zaskarżyli postanowienie komisarza wyborczego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach. Jednocześnie skierowali pismo do Rzecznika Praw Obywatelskich, prosząc o przystąpienie do postępowania. Podczas konferencji prasowej Robert Dopierała, adwokat i pełnomocnik inicjatora referendum, wyjaśnił, dlaczego organizatorzy kwestionują sposób weryfikacji części podpisów.

– Po złożeniu skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego przesłaliśmy ją również do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich z wnioskiem o przystąpienie Rzecznika do postępowania – poinformował Robert Dopierała ze Stowarzyszenia GLIWICE2026.

Jak zaznaczył, inicjatorzy uważają, że problem wykracza poza samą zbiórkę podpisów w Gliwicach. Ich zdaniem dotyczy interpretacji przepisów, które mogą mieć znaczenie także przy kolejnych inicjatywach referendalnych. Na razie nie wiadomo, czy Rzecznik Praw Obywatelskich zdecyduje się uczestniczyć w sprawie. Samo skierowanie do niego wniosku nie oznacza przystąpienia do postępowania.

Najważniejszy zarzut inicjatorów dotyczy 2850 podpisów odrzuconych z powodu innego lub niepełnego adresu zamieszkania. Organizatorzy kwestionują sposób, w jaki komisarz wyborczy oceniał zgodność danych umieszczonych na kartach z informacjami w Centralnym Rejestrze Wyborców (CRW).

– Chodzi przede wszystkim o kwalifikację, której dokonał komisarz wyborczy, interpretując głosy poparcia – mówił Dopierała podczas konferencji.

Pełnomocnik stowarzyszenia wskazywał na definicję adresu zamieszkania zawartą w przepisach Kodeksu wyborczego. Według przedstawionej przez niego interpretacji problem może dotyczyć osób rzeczywiście mieszkających pod jednym adresem, ale figurujących w rejestrze wyborców pod innym. Zdaniem inicjatorów takie rozbieżności nie powinny automatycznie pozbawiać mieszkańców możliwości poparcia referendum. To właśnie tę kwestię chcą poddać ocenie sądu.

Dopierała przyznał jednak, że organizatorzy nie wiedzą, ilu spośród 2850 podpisujących rzeczywiście dotyczy sytuacja, na którą się powołują. Ustalenie skali takich przypadków ma być jednym z elementów, których zbadania domagają się w postępowaniu. Spór nie dotyczy więc samego istnienia rozbieżności w adresach. Chodzi o to, czy i w jakich okolicznościach powinny one skutkować uznaniem podpisu za nieważny.

POGODA

dziś
1°C/-3°C

jutro
-1°C/-4°C

KALENDARIUM

1855

Zmarł Adam Mickiewicz, wieszcz narodowy uważany za największego poetę polskiego romantyzmu, autor „Dziadów" oraz epopei narodowej „Pan Tadeusz".

1988

„Krótki film o zabijaniu" w reż. Krzysztofa Kieślowskiego zdobył w Berlinie Europejską Nagrodę Filmową – odpowiednik amerykańskiego Oscara.

1991

Ukazał się album „Dangerous" Michaela Jacksona, jeden z najlepiej sprzedających się albumów w historii muzyki (ok. 32 mln kopii na całym świecie). **JJ**

eprasa.pl d1f9ccb012

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE 0011614237

PGE stawia na elektryfikację, a polskie firmy mają na tym zarobić

PGE Polska Grupa Energetyczna planuje przeznaczyć do 2035 roku 210 mld zł na inwestycje. Udział komponentu krajowego w tych nakładach, liczony w całym cyklu życia projektów, ma wynieść co najmniej 65 proc. Grupa zamierza rozwijać morską energetykę wiatrową, źródła gazowe, magazyny energii, centra danych i projekty jądrowe. PGE chce także rozpocząć działalność na hurtowym rynku gazu i skorzystać z możliwości importowych terminalu FSRU 2. Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej, podkreśla, że strategia spółki nie będzie już dokumentem przyjmowanym raz na wiele lat, lecz planem poddawanym ciągłej weryfikacji w odpowiedzi na zmiany technologiczne, rynkowe i geopolityczne.



PGE Polska Grupa Energetyczna przyjęła zaktualizowaną strategię rozwoju do 2035 roku. Zarząd zapowiada, że dokument będzie odtąd przeglądany praktycznie w sposób ciągły. Nie oznacza to automatycznej zmiany głównych celów po każdym wahnięciu rynku, lecz szybsze reagowanie na przeobrażenia technologiczne i geopolityczne.

– *Strategia przyjęta w 2025 roku opierała się na określonych założeniach, ale w tak szybko zmieniającym się świecie podjęliśmy decyzję, że będziemy ją przeglądać praktycznie cały czas. To, czy konieczne będą kolejne zmiany, będzie zależało przede wszystkim od rozwoju sytuacji w niezwykle niespokojnym otoczeniu geopolitycznym* – mówi Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Główny kierunek pozostaje niezmieniony. PGE zamierza kontynuować dekarbonizację, rozwijać źródła nisko- i zeroemisyjne, aby stopniowo ograniczać emisje do 2050 r.

PGE chce przyspieszać elektryfikację gospodarki

– *Chcemy aktywnie uczestniczyć w elektryfikacji gospodarki, a także ją kreować. Unia Europejska planuje, by udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu sięgnął ponad 40 proc. Dzisiaj jest to ok. 22 proc. w Unii Europejskiej i zaledwie 17 proc. w Polsce. Mamy więc do czynienia z olbrzymią przestrzenią do rozwoju* – podkreśla Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Jednym z nowych obszarów działalności grupy mają być centra danych, których rozwój będzie zwiększał zapotrzebowanie na energię. PGE może nie tylko dostarczać prąd takim instalacjom, lecz także wykorzystać tereny i infrastrukturę w obecnych ośrodkach energetycznych.

210 mld zł na inwestycje

Do 2035 roku PGE zamierza przeznaczyć na inwestycje 210 mld zł. To mniej, niż przewidywała poprzednia strategia, ale zarząd przekonuje, że nie oznacza to ograniczenia ambicji.

– *Chcemy osiągnąć te same cele, ale przy poprawie efektywności. Zamierzamy także doprowadzić do tego, aby powstające aktywa były intensywniej wykorzystywane, a więc żeby przepływała przez nie większa ilość energii* – wyjaśnia prezes PGE.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest morska farma wiatrowa Baltica 2. Według prezesa Lubery terminy realizacji nie są zagrożone. Pierwsza energia ma popłynąć w pierwszym kwartale, a do końca 2027 roku farma powinna dostarczać do systemu ok. 1,5 GW mocy. Grupa przygotowuje również kolejne projekty morskiej energetyki wiatrowej, w tym Baltica 9+.

Ważną częścią strategii pozostaje dekarbonizacja ciepłownictwa, w której paliwem przejściowym ma być gaz. PGE chce ponadto uczestniczyć w przygotowaniach do kolejnego dużego projektu jądrowego, a do 2035 roku zaangażować się także w rozwój małych reaktorów dla elektroenergetyki i ciepłownictwa.

Co najmniej 65 proc. komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów

PGE przeznaczy na inwestycje 210 mld zł do 2035 r. Udział komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów będzie wynosił co najmniej 65 proc. Budowa polskiego łańcucha dostaw wymaga jednak wcześniejszego informowania przedsiębiorstw o planowanych zamówieniach, aby mogły przygotować technologie, kadry i finansowanie.

– *Dostawców interesuje długofalowość. Nie wystarczy, że wezmą udział w jednym projekcie i zrealizują pojedynczą inwestycję. Muszą znać nasze zamierzenia odpowiednio wcześnie. Dlatego chcemy z wyprzedzeniem ogłaszać oczekiwania na cały rok, aby partnerzy mogli przygotować się do udziału w postępowaniach* – mówi prezes Dariusz Lubera.

Taki model zastosowano przy projektach PGE Baltica, zapowiadając wcześniej ponad 40 przedsięwzięć i zamówień. Spółka podkreśla jednocześnie, że wspieranie krajowych firm musi być zgodne z prawem zamówień publicznych. Firma nie może dyskryminować zagranicznych wykonawców, może jednak brać pod uwagę nie tylko cenę, lecz również bezpieczeństwo i ciągłość dostaw, długość łańcucha logistycznego oraz udział polskich podmiotów w realizacji kontraktu.

– *Nie mamy dziś w Polsce producenta turbin gazowych, dlatego dostawca kluczowej technologii może pochodzić z zagranicy. Nie oznacza to jednak, że polskie przedsiębiorstwa nie mogą być beneficjentami procesu inwestycyjnego. Chcemy, aby uczestniczyły w realizacji zamówień na różnych szczeblach* – podkreśla prezes PGE.

Przykładem jest współpraca Polimeksu z Siemensem przy budowie bloku gazowego w Rybniku. PGE podpisała także kontrakty na dwa bloki OCGT w Rybniku i Gryfinie. Z kolei w segmencie dystrybucji udział polskich przedsiębiorstw w inwestycjach grupy przekracza już 85 proc.

PGE wchodzi na hurtowy rynek gazu

Rosnące znaczenie jednostek gazowych sprawia, że PGE nie chce pozostawać wyłącznie odbiorcą paliwa. Zgodnie ze zaktualizowaną strategią PGE planuje posiadać 9,6 GW mocy gazowych do 2035 r. Spółka chce przy tym, rozwijać kompetencje w hurtowym handlu gazem.

– *Jeżeli nasz udział w rynku gazu rośnie, nie mogliśmy pozostać obojętni. Temu ma służyć udział PGE w projekcie FSRU 2. Dzięki temu będziemy mogli aktywnie uczestniczyć w rynku i stopniowo budować na nim swoją pozycję* – zapowiada prezes Lubera.

Udział w terminalu ma umożliwić PGE zabezpieczenie paliwa dla własnych aktywów, a jednocześnie rozwinięcie kompetencji handlowych. Możliwość współdzielenia slotów dostawczych przez kilka podmiotów może zwiększyć konkurencję i sprzyjać powstawaniu nowego segmentu rynku. Projekt ma więc wymiar zarówno biznesowy, jak i związany z bezpieczeństwem energetycznym kraju.

Magazyny mają stabilizować system

Docelowy miks PGE ma opierać się na różnych technologiach. Odnawialne źródła energii pozostaną jego ważną częścią, ale ich zależność od warunków pogodowych wymaga rozwoju źródeł dyspozycyjnych i magazynów. Gaz ma zapewniać moc w okresach niskiej produkcji z OZE, natomiast magazyny pozwolą przechowywać nadwyżki energii i oddawać ją do sieci przy zwiększonym zapotrzebowaniu.

Celem grupy jest dostarczenie polskiemu systemowi magazynów o łącznej pojemności 18 GWh. Największy projekt powstaje w Żarnowcu, rozpoczęto również inwestycję w Gryfinie. Mniejsze instalacje mają być budowane przy należących do PGE farmach fotowoltaicznych.

– *System musi być stabilny i bezpieczny. Źródła odnawialne są niezwykle istotne, ale pozostają mniej stabilne, dlatego magazyny energii będą odgrywały coraz ważniejszą rolę* – podsumowuje Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

eprasa.pl d1f9ccb012

POD PARAGRAFEM

Zatopił w stawie auto ze śpiącą partnerką. Wyrok 25 lat utrzymany

Jacek Bombor

Kara 25 lat więzienia dla Andrzeja J., sprawcy tego horroru, jest już prawomocna. Sąd nie miał wątpliwości, że w 2021 r. w Roszkowie (Śląskie) doszło do zabójstwa. Oskarżony mężczyzna upozorował nieszczęśliwy wypadek.

Nieprawomocny wyrok w tej sprawie zapadł w lutym br. przed Sądem Okręgowym w Rybniku, który uznał Andrzeja J. za winnego zabójstwa, do którego doszło w nocy z 10 na 11 lipca 2021 r. Sąd okręgowy wymierzył mu za to karę 25 lat więzienia.

Proces miał charakter poszlakowy. Andrzej J. do końca nie przyznawał się do winy, obrona wniosła o uniewinnienie. Zaskarżyła wyrok sądu pierwszej instancji, utrzymując, że doszło do nieszczęśliwego wypadku. Prokuratura, która w pierwszej instancji domagała się dla oskarżonego dożywocia, ostatecznie oceniła karę 25 lat więzienia za słuszną i nie składała apelacji.

SA w czwartek utrzymał wyrok w mocy, dokonując jedynie niewielkiej zmiany w opisie drugiego czynu, zarzucanego Andrzejowi J., chodziło o zabranie i korzystanie z karty bankomatowej zmarłej partnerki. W związku z tym zachowaniem J. odpowiadał za kradzież z włamaniem.

Jak wynika z ustaleń śledztwa, w lipcu 2021 r. Andrzej J. i Aneta H.-M. pojechali nad zbiornik wodny w Roszkowie, gdzie łowili ryby, biwakowali i pili alkohol. Następnie weszli do zaparkowanego przy brzegu auta, gdzie mieli spędzić noc. Samochód nie miał zaciągniętego hamulca ręcznego, był zaparkowany przodem do stawu. Według ustaleń prokuratury mężczyzna, po upewnieniu się, że jego partnerka zasnęła, opuścił pojazd, który zjechał do wody, następnie uruchomił alarm na pobliskim stanowisku łowieckim i zaczął wzywać pomocy.

Wezwani na miejsce strażacy wyciągnęli auto ze stawu. Sekcja zwłok Anety H.-M. potwierdziła, że przyczyną jej zgonu było gwałtowne uduszenie w wyniku utonięcia. Kobieta miała 2,4 promila alkoholu w organizmie.

Andrzej J. przekonywał, że doszło do wypadku. Opowiadał śledczym, że razem z partnerką był w samochodzie, obudził się, kiedy auto znajdowało się już w wodzie, a jej poziom wewnątrz pojazdu sięgał połowy szyb w przednich drzwiach. Twierdził, że udało mu się otworzyć drzwi pojazdu, który zaczął gwałtownie nabierać wody, jednak mimo prób nie udało mu się uratować partnerki. Po dopłynięciu na brzeg miał wezwać pomoc.

Sprawą zajmowali się policjanci z komendy wojewódzkiej w Katowicach, z tzw. Archiwum X, pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Gliwicach. Weryfikując dowody, śledczy doszli do wniosku, że Andrzej J. nie mówił prawdy. Jego wersję podważyły opinie ekspertów – biegłego z zakresu eksperymentów w wypadkach w wodzie oraz biegłego z zakresu ruchu drogowego.

Z uzyskanych ekspertyz wynika, że wskazany przez J. przebieg zdarzenia nie mógł mieć miejsca i nie mógł on otworzyć drzwi auta zanurzonego w wodzie. Okazało się też, że po śmierci Anety Andrzej J. posługiwał się należącą do niej kartą bankomatową, wypłacił z niej pieniądze, zapłacił nimi za zakupy, m.in. za znicz, który zapalił w miejscu jej śmierci.

Oprac. za PAP

REKLAMA 0011617422

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Sosnowca

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy Al. Zwycięstwa 20 na okres od dnia **26.11.2026 r.** do dnia **17.12.2026 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy zlokalizowanych w Sosnowcu przy:

– ul. Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego część działki ozn. geod. jako nr 159/1 obręb 0006 Klimontów.

INWESTYCJE

To koniec „dzielnicy cudów” w Katowicach. Po „Pekinie” wkrótce nie będzie ani śladu

Julia Muc

Jeszcze niedawno mieszkali tu ludzie, dziś o przyszłości tego miejsca decydują już plany budowlane. Dawna „dzielnica cudów” w Bogucicach ustąpi miejsca nowej infrastrukturze.



FOT. KARINA TROJOK

Familoki w Katowicach Bogucicach lada tydzień znikną z powierzchni ziemi

Ceglane familoki katowickiego „Pekinu” jeszcze stoją, ale na ich miejscu wkrótce pojawią się ekipy rozbiórkowe. W Bogucicach trwają przygotowania do wyburzenia opuszczonych budynków przy ulicach Górnej i Kraszewskiego. W miejscu części zabudowy powstanie parking dla odwiedzających Centrum Himalaizmu im. Jerzego Kukuczki. To ostatni rozdział historii dawnej „dzielnicy cudów”, w której już ponad rok nikt nie mieszka .

Rozbiórka obejmie dwa budynki. Jako pierwszy ma zniknąć familok przy ul. Górnej 1, 3, 5 i 7. Po usunięciu konstrukcji teren zostanie wyrównany i utwardzony. W drugim etapie przewidziano wyburzenie budynku przy ul. Kraszewskiego 2, 4, 6, 8 i 10. Jego miejsce zajmie nowa infrastruktura drogowa.

Historia katowickiego „Pekinu” nie była łatwa

„Pekin” przez lata funkcjonował jako osobny świat, choć znajdował się niedaleko centrum Katowic. Niewysokie familoki, ciasne podwórka i trudne warunki mieszkaniowe stały się znakiem rozpoznawczym tej części Bogucic. Mieszkańcy sami nazywali swoje osiedle „dzielnicą cudów”. Za tym określeniem kryły się jednak historie rodzin zmagających się z biedą, bezrobociem i zaniedbaną infrastrukturą.

W nieocieplonych budynkach ogrzewano mieszkania piecami kaflowymi, a toalety znajdowały się na półpiętrach. Nie brakowało problemów z wilgocią i stanem technicznym pomieszczeń. Mimo to dla wielu rodzin było to po prostu ich miejsce na ziemi. O tej rzeczywistości opowiadał dokument „Pekin 2008” Dagmary Drzazgi. Film pokazywał codzienność mieszkańców bez upiększania, ale też bez sprowadzania całej społeczności do stereotypów.



FOT. KARINA TROJOK

Mieszkańcy sami nazywali swoje osiedle „dzielnicą cudów”

– To nie jest mieszkanie, to nie jest dom, to jest skazanie – pada w dokumencie.

Historia samej nazwy sięga jeszcze czasów międzywojennych. Według leksykonu Muzeum Historii Katowic w latach 20. XX wieku w rejonie kopalni Katowice istniała kolonia bezdomnych, których schronieniem były wykopane w hałdzie ziemianki. W 1932 roku część mieszkańców przeniesiono do baraków. Z czasem „Pekin” stał się trwałym elementem lokalnej tożsamości. Nie zawsze powodem do dumy, ale miejscem, którego mieszkańcy nie chcieli oceniać wyłącznie przez pryzmat biedy.

Ostatnia mieszkanka wyprowadziła się w 2025 roku

Proces wykwaterowania mieszkańców rozpoczął się w 2019 roku. Lokatorów przenoszono do innych mieszkań komunalnych, między innymi w Bogucicach, Koszutce i Śródmieściu. Ostatnia mieszkanka opuściła osiedle w sierpniu 2025 roku. Od tego czasu „Pekin” pozostaje niezamieszkany.

– Budynki przy ul. Kraszewskiego 2, 4, 6, 8, 10 i ul. Górnej 1, 3, 5, 7 są przeznaczone do rozbiórki, bowiem są wyeksploatowane, znajdują się w złym stanie technicznym, a ich remont z modernizacją połączoną z termomodernizacją i zmianą sposobu ogrzewania byłby nieuzasadniony i nieopłacalny ekonomicznie – informował swego czasu Urząd Miasta Katowice.

Katowicki „Pekin” znika, a wokół rosną nowe budynki

Rozbiórka nie jest osobną inwestycją. To część większego przedsięwzięcia, które ma zmienić układ komunikacyjny tej części Bogucic. Przy ulicy Kraszewskiego zaplanowano 58 miejsc postojowych, w tym trzy dla osób z niepełnosprawnościami oraz dwa stanowiska dla autokarów. Parking będzie służył zarówno mieszkańcom, jak i gościom powstającego około 170 metrów dalej Centrum Himalaizmu im. Jerzego Kukuczki.

Inwestycja obejmie również przebudowę ulicy Kraszewskiego, wymianę nawierzchni oraz modernizację skrzyżowań z ulicami Katowicką i Mieroszewskiego. Powstaną nowe elementy oświetlenia, odwodnienia i infrastruktury służącej bezpieczeństwu ruchu. Przedsięwzięcie realizowane jest w formule „zaprojektuj i wybuduj”, a za jego nadzór odpowiadają Katowickie Inwestycje.

Zmiany obejmą również pozostałą część dawnego osiedla. Miasto sprzedało już nieruchomość przy ul. Górnej 4, 6 i 8 za 3,01 mln zł. Działka trafiła do prywatnego inwestora, a miejscowy plan dopuszcza tam zabudowę mieszkaniowo-usługową o wysokości do 55 metrów.

eprasa.pl d1f9ccb012

POLITYKA

Poseł Wojciech Król pozostanie w areszcie

Robert K. Lewandowski

Poseł Wojciech Król, podejrzany w śledztwie dotyczącym korupcji, nie opuści aresztu. Sąd Okręgowy w Katowicach utrzymał wczoraj w mocy decyzję o zastosowaniu wobec niego najsurowszego środka zapobiegawczego, odrzucając zażalenia złożone przez obronę.



FOT. ARCH.

Poseł Wojciech Król (zgodził się na podawanie nazwiska) został zatrzymany 17 września

Decyzję o aresztowaniu parlamentarzysty podjął 5 listopada Sąd Okręgowy w Katowicach, zmieniając wcześniejsze postanowienie sądu rejonowego. Zażalenia na tamtą decyzję złożyło troje obrońców polityka i sam poseł. W środę rozpoznawał je szerszy, trzyosobowy skład sądu okręgowego. O treści postanowienia poinformowały dziennikarzy strony uczestniczące w posiedzeniu. - Sąd utrzymał w mocy postanowienie, które było zaskarżone, czyli nie uwzględnił żadnego z zażaleń – powiedział jeden z obrońców posła Króla mec. Przemysław Rosati.

Jak dodał, obrońcy przyjmują decyzję do wiadomości i czekają na dalszy bieg postępowania.

- Uważamy, że argumenty, które podnieśliśmy, mają taką wagę, że będą w dalszym ciągu ciążyły na tym postępowaniu, w związku z powyższym spokojnie wykonujemy swoją pracę w tym postępowaniu (...) i na odpowiednim etapie będziemy w dalszym ciągu podnosić te wszystkie wadliwości, które do tej pory podnosiliśmy, jeżeli chodzi o bieg tego postępowania – dodał adwokat. Nie chciał mówić o szczegółach, tłumacząc to tajemnicą śledztwa.

Zgodnie z prawomocnym już postanowieniem Król został aresztowany na 88 dni. Mec. Rosati wyraził nadzieję, że postępowanie będzie toczyło się sprawnie i prokuratura nie będzie miała powodu do złożenia wniosku o przedłużenie okresu aresztowania.

Delegowana do Prokuratury Europejskiej Agnieszka Marcińczyk powtórzyła, że podstawą aresztowania Króla jest duże prawdopodobieństwo, że popełnił zarzucane mu przestępstwa.

– Występują także przesłanki szczególne, uzasadniające stosowania tego środka, a więc obawa bezprawnego wpływania na tok postępowania, powiązana za realną możliwością wymierzenia surowej kary, którą to karę definiuje się jako przynajmniej trzy lata pozbawienia wolności – dodała prok. Marcińczyk.

Zasłaniając się dobrem postępowania, nie chciała odpowiedzieć na pytanie, na jakim etapie jest śledztwo, w którym jednym z podejrzanych jest poseł Król. Odmówiła też odpowiedzi na pytanie, ilu osobom przedstawiono zarzuty, a także przekazania jakichkolwiek informacji na temat przebiegu śledztwa i jego ustaleń.

Poseł Król (zgodził się na podawanie nazwiska) został zatrzymany 17 września. Doszło do tego krótko po decyzji Sejmu, który zgodził się na jego zatrzymanie i aresztowanie. Parlamentarzysta usłyszał w sumie cztery zarzuty dotyczące korupcji.

Dwa pierwsze zostały przedstawione mu latem br., kiedy Sejm po raz pierwszy uchylił jego immunitet. Wówczas prokuratura zastosowała wobec niego wolnościowe środki zapobiegawcze. Dwa kolejne zarzuty śledczy przedstawili parlamentarzyście po zatrzymaniu, a po przesłuchaniu przesłali do sądu wniosek o jego aresztowanie. Sąd Rejonowy Katowice-Wschód się na to nie zgodził. Jak uzasadnił, tymczasowego aresztowania nie stosuje się, jeśli wystarczający jest inny środek zapobiegawczy.

Z tamtą decyzją nie zgodziła się Prokuratura Europejska, która złożyła zażalenie. 5 listopada sąd okręgowy podzielił jej argumentację, wskazując na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzucanych mu przestępstw oraz obawę matactwa. Poseł został zatrzymany przez policjantów na sali rozpraw, a następnie doprowadzony do aresztu.

Jak informowała Prokuratura Europejska, jej śledztwo dotyczy m.in. podejrzeń o oszustwa i korupcję przy modernizacji infrastruktury tramwajowej w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Według śledczych Król miał przyjmować korzyści majątkowe od przedsiębiorców. Poseł wielokrotnie publicznie temu zaprzeczał.

Zatrzymanie Króla było następstwem decyzji Sejmu, który wyraził zgodę na jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. Dzień wcześniej opowiedziała się za tym sejmowa komisja regulaminowa. Po posiedzeniu komisji Król mówił dziennikarzom, że nie przyznaje się do żadnych zarzutów, „tym bardziej że trudno w ogóle nazwać je zarzutami".

Prokuratura Europejska wnioskowała o uchylenie immunitetu oraz zgodę na zatrzymanie i aresztowanie Króla dwukrotnie. Za pierwszym razem – w lipcu – Sejm zgodził się jedynie na uchylenie immunitetu.

Prok. Marcińczyk wyjaśniała w połowie września na posiedzeniu komisji regulaminowej, że drugi wniosek był uzupełnieniem pierwszego, a dotyczył „innych czynów zabronionych oraz innych przesłanek uzasadniających potrzebę zatrzymania oraz zastosowania tymczasowego aresztowania" Króla, które zostały zgromadzone już po złożeniu pierwszego wniosku. Według śledczych wśród korzyści majątkowych, które miał przyjąć Król, był m.in. wyjazd do Tajlandii oraz udostępnienie samochodu na wyjazd zagraniczny. Poseł stwierdził na posiedzeniu komisji, że w Tajlandii nigdy nie był, a samochód pożyczył „od swojego przyjaciela" na wyjazd, w którym uczestniczyło kilka osób.

Wojciech Król jest posłem od 2015 r. W 2024 r. został przewodniczącym Rady Mediów Narodowych. We wrześniu zawieszono go w prawach członka klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej, a tym samym przestał być jego wiceprzewodniczącym. **Oprac. za PAP**

REKLAMA 0011617599

RÓWNI NA TURYSTYCZNYCH SZLAKACH ŚLĄSKA – edycja 2026

„Równi na turystycznych szlakach Śląska" to projekt zrealizowany w tym roku przez Fundację „BRAJLÓWKA" z Mikołowa, a dofinansowany z budżetu Samorządu Województwa Śląskiego. Jego głównym celem było wypromowanie i upowszechnianie turystyki dostępnej na terenie województwa śląskiego poprzez poznanie możliwości czynnego korzystania z atrakcji turystycznych regionu (w tym szklaków rowerowych i pieszych oraz obiektów znajdujących się na Szlaku Zabytków Techniki) przez osoby z niepełnosprawnością wzrokową.

Projekt obejmował 3-dniową imprezę rowerową na rowerach tandemach pn. „Silesia Tandem Tour", 6-dniowy wyjazd turystyczny pn. „Śląsk – ziemia nieobca" w Beskidy z różnorodnym programem turystyczno-krajoznawczym, a także 1-dniową wycieczkę na Szlak Zabytków Techniki.

Do Milówki grupa uczestników projektu wyjechała w czerwcu. W programie znalazła się m.in. wycieczka na Romankę, bardzo ciekawe warsztaty folklorystyczne w Gminnym Ośrodku Kultury w Milówce oraz występ kapeli ludowej, prezentujący muzykę i zwyczaje górali beskidzkich. Wyjazd na tandemach odbył się w lipcu br., a jego trasy przebiegały przez Krzanowice i okolice tej miejscowości. Z kolei w październiku zwiedziliśmy zabytkową Kopalnię Guido i Sztolnię Luiza w Zabrzu.

Wszystkie działania projektowe miały charakter integracyjny – ich uczestnikami były zarówno osoby niewidome i słabowidzące, jak i pełnosprawne z terenu województwa śląskiego. Był to nie tylko czas aktywnego wypoczynku, ale również czas poznawania własnych potrzeb i możliwości współpracy (zwłaszcza podczas jazdy na rowerach tandemach). Biorąc pod uwagę zainteresowanie projektem, Zarząd „BRAJLÓWKI" planuje w przyszłości realizację kolejnych tego typu działań.

Osoby, które chciałyby wesprzeć działania Fundacji „BRAJLÓWKA", mogą to zrobić np. wpłacając darowiznę (nr rachunku: 74 2030 0045 1110 0000 0388 8570, tytułem: darowizna na cele statutowe) lub przekazując 1,5% swojego podatku – nr KRS: 0000446170.



eprasa.pl d1f9ccb012

FINAŁ AKCJI DZ

Pociąg Marzeń ’2026. Dla podopiecznych Domu Aniołów Stróżów przywiózł ponad 45 tys. złotych

Redakcja

Tegoroczna edycja akcji charytatywnej „Pociąg Marzeń” przyniosła wsparcie podopiecznym Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Dom Aniołów Stróżów. Dzięki zaangażowaniu „Dziennika Zachodniego”, partnerów biznesowych oraz wszystkich darczyńców udało się zebrać 45 173 zł, które zostały przeznaczone na organizację wakacyjnych działań dla dzieci i młodzieży objętych opieką stowarzyszenia.



FOT. MAT. PRASOWE

Dzięki hojności darczyńców podopieczni Domu Aniołów Stróżów mogli twórczo, bezpiecznie i radośnie spędzić wakacje

Wsparcie w ramach akcji było wielką pomocą w organizacji bezpiecznego, letniego wypoczynku podopiecznych. Dzięki otrzymanej darowiźnie dzieci, które z powodów ekonomicznych i rodzinnych pozostały na wakacje w mieście, mogły twórczo, bezpiecznie i radośnie spędzić ten wyjątkowy czas. Jak podkreślają przedstawiciele stowarzyszenia, pozyskane środki pozwoliły nie tylko na organizację wakacyjnych aktywności, ale także na realizację działań, które często pozostają niewidoczne dla osób z zewnątrz.

- Nasza aktywność w wakacje nie ogranicza się jednak tylko do wyjazdów czy odwiedzania kolejnych atrakcji turystycznych. Ponad 200 dzieci mogło liczyć codziennie na gorący posiłek, opiekę wykwalifikowanych wychowawców, a kiedy wymagała tego sytuacja, również wsparcie psychologów. Wakacje to dla wielu dzieci czas samotności i wielu zagrożeń. To dlatego w tym okresie jesteśmy codziennie na podwórkach i ulicach dzielnic. I każdego dnia ktoś po prostu czeka w Domu Aniołów Stróżów na dzieciaki - podkreśla Monika Bajka, prezeska Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Dom Aniołów Stróżów.

Jak wskazuje Monika Bajka, codzienne wsparcie jest tym ważniejsze latem, że szkoły są zamknięte, a potrzeby i problemy dzieci nie znikają wraz z ostatnim dzwonkiem i nie wracają dopiero wtedy, gdy trzeba ponownie pakować tornistry. W czasie wakacji zdarzają się problemy, pilne wizyty u specjalistów. Niektóre procesy i terapie trzeba utrzymać, aby zachować postępy i efekty. To także czas wzmożonych zagrożeń, gdy dzieci pozostają same bez opieki.

Wychowawcy muszą zapewnić dzieciom przestrzeń do bezpiecznej zabawy, swobodnego rozwoju, ale też czas na wytchnienie i odpoczynek przed powrotem do szkoły. Muszą przejąć niejako część obowiązków wychowawców szkolnych, obserwować zmiany zachowania dzieci, a czasami sprawdzać po prostu, czy w ciągu dnia nie są głodne. Dzięki wakacyjnym działaniom i wspólnie spędzanemu czasowi dzieci mogły zawiązać nowe przyjaźnie, rozwijać swoje pasje i talenty oraz zdobywać nowe doświadczenia.

- Jestem ogromnie wdzięczna wszystkim, którzy dołożyli swój wagonik do tego Pociągu Marzeń, który bezpiecznie do celu prowadzi Polska Press. Tym celem było oczywiście zorganizowanie dzieciom atrakcyjnych i bezpiecznych wakacji i mogę przyznać, że stacja docelowa została osiągnięta. Dzięki wsparciu Pociągu Marzeń udało się zorganizować dzieciom lato bezpieczne, ale pełne wrażeń i atrakcji. Jestem przekonana, że te wakacyjne wspomnienia zostaną z nimi na długo, a doświadczenia i umiejętności zdobyte latem tego roku zaprocentują w przyszłości - dodaje Monika Bajka.

Partnerami i sponsorami wspierającymi tegoroczną zbiórkę na rzecz Domu Aniołów Stróżów byli: POLREGIO S.A., Skarbiec TFI S.A., Drzazga Clinic Laseroterapia & Medycyna Estetyczna, Dalkia Polska Energia S.A., Electrolux Production Poland Sp. z o.o., Neptune Gliwice Sp. z o.o., Saint-Gobain Innovative Materials Polska Sp. z o.o., Wektor Gospodarka Odpadami K. Chudak Sp.k., FCC Polska Sp. z o.o., Senior Residence, Fundacja Laurentius, Fundusz Górnośląski S.A., Towarzystwo Finansowe Silesia Sp. z o.o., Chorzowsko-Świętochłowickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., Firma Walicki Sp. z o.o., Funzeum Sp. z o.o., Euroterminal Sławków Sp. z o.o., Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze S.A., Maczki-Bór S.A., Ceetrus Polska Sp. z o.o., Workerservice Sp. z o.o., Śląski Rynek Hurtowy Obroki Sp. z o.o.

- Serdeczne podziękowania kierujemy do Anety Sargi-Burtan, prezes Polska Press, całego zespołu Polska Press, redakcji „Dziennika Zachodniego” oraz wszystkim sponsorom i darczyńcom, którzy wsparli tegoroczną edycję akcji „Pociąg Marzeń”. Dzięki ich zaangażowaniu możliwe było stworzenie dzieciom bezpiecznych, aktywnych i pełnych wartościowych doświadczeń wakacji – podkreśla Monika Bajka.

BIELSKO-BIAŁA

Sprzedawała „luksus” w butiku. Policja znalazła setki podrobionych marek

Katarzyna Stacherczak

Setki sztuk biżuterii, odzieży i galanterii zabezpieczyli policjanci w jednym z butików w Bielsku-Białej. Śledczy podejrzewają, że oferowane do sprzedaży produkty były oznaczone podrobionymi znakami towarowymi znanych światowych marek.

Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Ekonomiczną Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej, monitorując internet, natrafili na materiały publikowane przez właścicielkę jednego z butików. Nagrania zamieszczane w mediach społecznościowych prezentowały różnego rodzaju produkty oferowane klientom.

Analiza zgromadzonych informacji wzbudziła podejrzenia funkcjonariuszy. Ustalili oni, że część oferowanych artykułów może naruszać prawa ochronne do znaków towarowych znanych światowych marek. Chodziło m.in. o biżuterię, galanterię i odzież oznaczoną logotypami ekskluzywnych producentów. Oryginalne produkty tych marek często osiągają ceny liczone w tysiącach złotych.

W związku z podejrzeniem wprowadzania do obrotu towarów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi policjanci przystąpili do działania. Przeszukali miejsce prowadzenia działalności przez kobietę i zabezpieczyli setki sztuk różnych produktów.

Wśród przejętych przedmiotów znalazły się m.in. biżuteria, galanteria oraz odzież opatrzona oznaczeniami znanych marek. Teraz śledczy będą ustalać skalę procederu oraz wartość zabezpieczonych towarów.

Sprawą zajmują się funkcjonariusze Wydziału do Walki z Przestępczością Ekonomiczną Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej. Postępowanie nadzoruje Prokuratura Rejonowa Bielsko-Biała Północ.

Policja przypomina, że handel podróbkami nie tylko narusza prawa właścicieli znaków towarowych, ale także szkodzi uczciwym przedsiębiorcom i może wprowadzać konsumentów w błąd. Klienci, kuszeni atrakcyjną ceną i rozpoznawalnym logo, często nie zdają sobie sprawy, że kupują nieoryginalny produkt, wspierając tym samym nielegalny rynek.

POWIAT BIELSKI

Utknęli z pacjentką na drodze

Katarzyna Stacherczak

Trudne warunki pogodowe dają się we znaki kierowcom w województwie śląskim. We wtorkowy poranek w Mesznej karetka przewożąca pacjentkę zsunęła się z oblodzonej, stromej drogi i utknęła w korytku odwadniającym. Konieczna była interwencja strażaków.



FOT. PAWEŁ NYCZ/PSP

We wtorek około godziny 9.05 strażacy zostali wezwani na ulicę Energetyków w Mesznej. Ambulans przewożący pacjentkę zsunął się z oblodzonej i stromej drogi, a następnie utknął w korytku odwadniającym. Najważniejsze było zapewnienie bezpieczeństwa przewożonej kobiecie. Na miejsce skierowano drugi zespół ratownictwa medycznego, który przejął pacjentkę i przetransportował ją do szpitala.

Ze względu na bardzo śliską nawierzchnię konieczne było wezwanie piaskarki. Dopiero po posypaniu jezdni piaskiem i solą strażacy mogli przystąpić do uwolnienia pojazdu. Auto został wydobyte z „pułapki” p rzy użyciu wyciągarki mechanicznej. Służby apelują do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności i dostosowanie prędkości do warunków na drodze. Nawet niewielka warstwa lodu może sprawić, że pojazd straci przyczepność, zwłaszcza podczas podjazdu lub zjazdu ze wzniesienia.

eprasa.pl d1f9ccb012

MATERIAŁ INFORMACYJNY GAZ-SYSTEM 0011609462

GAZ-SYSTEM chce zbudować regionalny hub gazowy



GAZ-SYSTEM przygotowuje się nie tylko do wzrostu krajowego zapotrzebowania na gaz, lecz także do pełnienia roli jednego z najważniejszych operatorów infrastruktury energetycznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Spółka rozwija terminale LNG w Zatoce Gdańskiej, integruje krajową sieć z gazociągiem jamalskim, pracuje nad rozwojem przesyłu biometanu i wodoru, a w dalszej perspektywie rozważa transport dwutlenku węgla. Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM, przekonuje, że bezpieczeństwo energetyczne wymaga jednocześnie nowych inwestycji, elastycznych źródeł dostaw i zmian regulacyjnych.

Wojna w Ukrainie, zakłócenia dostaw surowców oraz konieczność uniezależnienia się od jednego kierunku importu sprawiły, że infrastruktura gazowa stała się narzędziem nie tylko polityki gospodarczej, lecz także bezpieczeństwa państwa. Dla GAZ-SYSTEM oznaczało to przyspieszenie działań podejmowanych już wcześniej.

– W GAZ-SYSTEM od samego początku bezpieczeństwo stało w centralnym punkcie naszej strategii. Ostatnie lata spowodowały jednak, że niezawodne funkcjonowanie systemu energetycznego, w szczególności gazowego, stało się jeszcze ważniejsze z punktu widzenia świadczenia usług przesyłu gazu – mówi Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM.

Odpowiedzią spółki na te wyzwania są inwestycje dywersyfikujące kierunki dostaw: terminal LNG w Świnoujściu, gazociąg Baltic Pipe, interkonektory z państwami ościennymi oraz przyszłe pływające terminale FSRU 1 i FSRU 2 w Zatoce Gdańskiej. Dzięki rozbudowie infrastruktury, spółka zwiększa odporność krajowego systemu przesyłowego, umożliwiając jego stabilne funkcjonowanie również w warunkach ekstremalnych zjawisk pogodowych i zakłóceń rynkowych.

GAZ-SYSTEM chce jednocześnie rozwijać usługi tranzytu i przesyłu gazu do państw sąsiednich, przede wszystkim położonych na południe i południowy wschód od Polski.

Ponad 800 inwestycji i gazociąg jamalski

Dziesięcioletni plan rozwoju GAZ-SYSTEM obejmuje ponad 800 inwestycji na różnych etapach przygotowania i realizacji. Największym przedsięwzięciem pozostaje budowa terminali FSRU w Zatoce Gdańskiej.

– Program FSRU *to cały kompleks, zakłada budowę: części lądowo-morskiej, nabrzeża, gazociągu podmorskiego oraz strategicznego gazociągu biegnącego z Gdańska, wzdłuż Wisły, przez okolice Torunia i Włocławka do Gustorzyna. Jest to obecnie największa i najważniejsza z realizowanych przez nas inwestycji* – zaznacza prezes GAZ-SYSTEM.

Drugim kierunkiem jest silniejsze połączenie krajowego systemu przesyłowego z gazociągiem jamalskim. Istniejąca magistrala ma służyć do transportu gazu i zasilania odbiorców w różnych częściach Polski.

GAZ-SYSTEM planuje budowę tłoczni i kolejnych punktów styku obu systemów, między innymi w rejonie Ciechanowa, Zambrowa, Włocławka i Murowanej Gośliny. Ma to zwiększyć elastyczność sieci i pozwolić na pełniejsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury.

Polski hub gazowy potrzebuje dwóch elementów

Ambicją GAZ-SYSTEM jest stworzenie regionalnego hubu gazowego. Polska miałaby stać się miejscem dostaw, obrotu i dystrybucji surowca do państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Do osiągnięcia tego celu potrzebne są dwa kluczowe elementy. Pierwszy z nich tworzą terminale regazyfikacyjne, Baltic Pipe, gazociągi podmorskie i połączenia międzysystemowe. Bez odpowiednich zdolności importowych i przesyłowych nie można mówić o rozwiniętym handlu gazem w regionie.

Drugim są regulacje. Zdaniem prezesa GAZ-SYSTEM rozwiązania prawne powinny wspierać handel gazem, a nie ograniczać go dodatkowymi kosztami i obowiązkami.

Szczególnego znaczenia nabierają zasady utrzymywania zapasów obowiązkowych.

– Sama infrastruktura nie wystarczy. Potrzebne są również odpowiednie ramy prawne. Regulacje powinny wspomagać handel i obrót na rynku. Należy spojrzeć przede wszystkim na ustawę o zapasach i sposób magazynowania zapasu obowiązkowego w Polsce. Powinien on zostać zmodyfikowany, aby regionalny hub gazowy mógł rozwijać się szybciej – mówi Sławomir Hinc.

Gaz ma stabilizować system oparty na OZE

GAZ-SYSTEM przewiduje, że zapotrzebowanie na gaz w Polsce będzie w nadchodzących latach systematycznie rosnąć. Głównym źródłem wzrostu ma być elektroenergetyka. Wraz z rozwojem źródeł odnawialnych potrzebne będą jednostki zapewniające produkcję energii w okresach słabszej generacji z wiatru i słońca.

– Prowadząc transformację energetyczną, nie uniknie my pewnego udziału gazu w przyszłym miksie. System będzie w coraz większym stopniu oparty na odnawialnych źródłach energii, ale gaz pozostanie jego stabilizatorem – tłumaczy prezes GAZ-SYSTEM.

Elektrownie gazowe nie muszą pracować przez cały czas z pełną mocą. Zapotrzebowanie na ten surowiec może jednak gwałtownie rosnąć w określonych godzinach lub porach roku. Dla operatora liczy się więc nie tylko roczny wolumen dostaw, lecz także możliwość szybkiego przesłania dużej ilości gazu wtedy, gdy będzie go potrzebowała energetyka.

Statek z LNG co trzy dni

FSRU 1 w Zatoce Gdańskiej ma zostać uruchomiony w 2028 roku. Drugi terminal planowany jest na 2030 rok. Łącznie oba projekty mają stworzyć jeden z największych punktów wejścia LNG w tej części Europy.

– Docelowo mówimy o ponad 12 mld metrów sześciennych gazu, które mogą trafić do Gdańska w postaci około 120 dostaw. Oznacza to, że raz na trzy dni do terminala może przypłynąć pełny statek LNG. Gaz zostanie następnie zregazyfikowany i przekazany do sieci – wskazuje prezes GAZ-SYSTEM.

Surowiec będzie kierowany do polskiej elektroenergetyki i innych odbiorców, ale również do państw sąsiednich. Wraz z terminalem w Świnoujściu i Baltic Pipe, infrastruktura w Gdańsku ma zwiększyć elastyczność systemu oraz umożliwić dostarczanie dużych wolumenów gazu w krótkim czasie.

Biometan i wodór kolejnym kierunkiem

W perspektywie dekady GAZ-SYSTEM nie chce ograniczać się tylko do przesyłu gazu ziemnego. Pierwszym nowym kierunkiem jest biometan, który już obecnie może być wprowadzany do istniejącej sieci.

– Jako operator systemu przesyłowego jesteśmy w stanie podłączyć każdą biometanownię w Polsce i przesłać wyprodukowany w niej biometan do klientów. Pracujemy także nad punktami, do których inwestorzy będą mogli dowozić biometan i wprowadzać go do sieci – zapowiada Sławomir Hinc.

Drugim kierunkiem jest wodór. GAZ-SYSTEM został wyznaczony na operatora systemu jego przesyłu. Najważniejszym analizowanym przedsięwzięciem jest Nordic-Baltic Hydrogen Corridor, którym wodór mógłby być transportowany z Finlandii przez państwa bałtyckie i Polskę do Niemiec.

W najbliższych latach zasadniczym zadaniem spółki pozostanie jednak rozwój infrastruktury gazowej. Dopiero połączenie terminali LNG, sieci krajowej, gazociągów międzysystemowych i sprzyjających regulacji, da szansę Polsce stać się regionalnym centrum handlu gazem.



eprasa.pl d1f9ccb012

FOKUS

• **Stopa bezrobocia** w październiku wyniosła 5,8 proc. 905,3 tys. osób było zarejestrowanych w urzędach pracy – podał GUS

PRZESTĘPCZOŚĆ

Były agent CBA z zarzutami. Prokuratura chce jego aresztowania

Były agent CBA Artur Chodziński usłyszał zarzuty płatnej protekcji i działalności detektywistycznej bez licencji. Prokuratura chce go aresztować na trzy miesiące

oprac. Karolina Wrońska

– Artur Chodziński (zgadza się na podawanie nazwiska – PAP) usłyszał zarzuty dotyczące dwóch czynów zabronionych, a następnie został przesłuchany – poinformowała we wtorek rzeczniczka prokuratora generalnego prok. Anna Adamiak.

Pierwszy zarzut dotyczy płatnej protekcji. Według prokuratury Chodziński miał przyjąć prawie 650 tysięcy złotych oraz bilety na mecze, pobyty w hotelach, noclegi i posiłki w zamian za pośrednictwo w działaniach zmierzających do uniewinnienia lub ułaskawienia ustalonej osoby, a także do przyjęcia rozwiązań legislacyjnych korzystnych dla giełdy ZondaCrypto.

Prok. Adamiak przekazała, że Chodziński, powołując się na wpływy w Sejmie RP i Kancelarii Prezydenta RP, miał m.in. przekazywać politykom dokumenty z akt sprawy karnej, w której wskazana osoba występowała w charakterze oskarżonego, organizować jej spotkania z posłami, a także przekazać 450 tysięcy złotych na rzecz Fundacji Instytut Polski Suwerennej, której prezesem zarządu był Zbigniew Ziobro.

– Ponadto miał przekazywać posłom i innym osobom uwagi tej osoby dotyczące projektów ustawy o kryptoaktywach. Działania te miały doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości przez wskazaną osobę – dodała prok. Adamiak.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Były agent Centralnego Biura Antykorupcyjnego usłyszał we wtorek w prokuraturze dwa zarzuty w sprawie ZondaCrypto

Drugi zarzut dotyczy prowadzenia bez wymaganej licencji działalności detektywistycznej. Według prokuratury Chodziński przekazywał informacje o osobach, przedmiotach i zdarzeniach, w tym o miejscach zamieszkania i pobytu dziennikarzy TVN24.

Podejrzany nie przyznał się do zarzucanych czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. Po przesłuchaniu prokurator zdecydował o skierowaniu do sądu wniosku o zastosowanie wobec Chodzińskiego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Uzasadnił go dużym prawdopodobieństwem popełnienia zarzucanych czynów, obawą matactwa i ucieczki oraz grożącą podejrzanemu surową karą. Wydano także postanowienie o zatrzymaniu Chodzińskiego i przymusowym doprowadzeniu go do sądu.

Również w środę policjanci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości prowadzili przeszukania w dziewięciu lokalizacjach w ramach śledztwa dotyczącego giełdy kryptowalut ZondaCrypto.

Śledztwo dotyczące ZondaCrypto wszczęto w kwietniu pod kątem oszustw znacznej wartości i prania pieniędzy. Wpłynęło dotąd kilka tysięcy zawiadomień o przestępstwie. W sierpniu postępowanie połączono ze śledztwem dotyczącym zaginięcia twórcy giełdy Sylwestra Suszka. W sprawie aresztowano m.in. szefa PKOl Radosława Piesiewicza, któremu we wtorek przedłużono areszt o kolejne trzy miesiące.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, pytany o przełom w sprawie zaginięcia Suszka, powiedział, że biegli muszą ustalić, czy zebrany materiał można przyporządkować do osoby uznawanej obecnie za zaginioną. Dodał, że w śledztwie pojawiły się nowe osoby, które mogą mieć wiedzę na ten temat, co określił jako „radykalny przełom".

Żurek ocenił, że choć postępowanie trwało od wielu lat, nie zebrano części dowodów i nie przesłuchano niektórych osób. Jego zdaniem nad śledztwem istniał „dziwny parasol ochronny", przez co prowadziło ono donikąd. Podkreślił, że jednym z priorytetów pozostaje ustalenie, co stało się z Sylwestrem Suszkiem. **PAP**

WARSZAWA

Warszawski Szpital Południowy ukarany przez NFZ

oprac. Karolina Wrońska

Narodowy Fundusz Zdrowia ukarał Warszawski Szpital Południowy kwotą 2,3 mln zł za przyjmowanie poza kolejnością i nieprawidłowe grafiki lekarzy.

Wyniki kontroli NFZ w lecznicy trafią do prokuratury, Rzecznika Praw Pacjenta i stołecznego ratusza. Kontrolerzy stwierdzili m.in. przyjmowanie pacjentów poza kolejnością, nieobecność lekarzy na dyżurach oraz udzielanie świadczeń bez uprawnień. Negatywnie oceniono także powierzenie koordynacji SOR lekarzowi bez odpowiedniej specjalizacji i doświadczenia. Na szpital nałożono 2,33 mln zł kary.

Kontrola była następstwem publikacji portalu Zero.pl o Dawidzie K., byłym radnym KO i koordynatorze SOR. Według portalu zarobił on w 2025 r. 1,6 mln zł, a politycy KO mieli być przyjmowani bez kolejki. W październiku usłyszał zarzut oszustwa na ponad 583 tys. zł przy użyciu nierzetelnych faktur. **PAP**

SEJM

Zespół ws. ładu konstytucyjnego nie powstanie

oprac. Karolina Wrońska

Marszałek Sejmu nie zgodził się na powołanie zespołu ds. przywrócenia i naprawy ładu konstytucyjnego. Jarosław Kaczyński nazwał decyzję kuriozalną i zapowiedział, że zespół i tak powstanie.

Włodzimierz Czarzasty nie zgodził się na utworzenie zespołu parlamentarnego ds. przywrócenia ładu konstytucyjnego i rozliczenia naruszeń prawa. Według Kancelarii Sejmu jego nazwa z góry potwierdzałaby, bez postępowania organów ścigania i wyroku sądu, że doszło do próby siłowego usunięcia konstytucyjnych organów RP. Zaznaczono również, że prawne rozliczanie naruszeń nie należy do kompetencji zespołów parlamentarnych. Od zarządzenia przysługuje odwołanie do Prezydium Sejmu.

Jarosław Kaczyński uznał decyzję za kuriozalną i zapowiedział powołanie zespołu. Sprawa ma związek z konfliktem wokół Trybunału Konstytucyjnego.

KRÓTKO

Łódź

Podejrzani o rabunek usłyszeli zarzuty

Osiem osób usłyszało zarzuty w śledztwie dotyczącym napadu na 72-letniego kolekcjonera w Łodzi i kradzieży 74 dzieł sztuki wartych 3,5 mln zł. Łup obejmował m.in. obrazy Jacka Malczewskiego i artystów z rodziny Kossaków. Sprawcy pobili i związali mężczyznę, a następnie wywieźli kolekcję busem, który później spalili. Obrazy ukryto pod Żyrardowem. Siedem osób aresztowano. Podejrzanym zarzucono rozbój, paserstwo oraz udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Grozi im do 15 lat więzienia.

Warszawa

Protest pod TK bez zgody po 30 listopada

Warszawski ratusz odmówił przedłużenia zgromadzenia przed Trybunałem Konstytucyjnym. Protest może trwać do 30 listopada. Powodem decyzji były m.in. uchybienia terminom zgłoszenia, planowany 36-dniowy czas zgromadzenia oraz utrudnienia dla mieszkańców i komunikacji. Zablokowanie wjazdu w Aleję Szucha ogranicza przejazd służb ratunkowych. Policja, straż pożarna i pogotowie wskazały także na zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Warszawa

Ciało starszej kobiety znalezione w Aninie

W środę rano przy ul. Stradomskiej w warszawskim Aninie policjanci znaleźli w mieszkaniu ciało starszej kobiety. Służby zaalarmowała osoba zaniepokojona odgłosami dobiegającymi z posesji. W związku ze sprawą zatrzymano młodego mężczyznę. Policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ ustala przebieg i okoliczności zdarzenia.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Politycy nie powinni zastępować generałów, a generałowie nie powinni zastępować polityków. O zestrzeliwaniu rakiet powinni decydować wojskowi i generałowie

WŁODZIEMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl d1f9ccb012

POMOC DLA UKRAINY

Unia Europejska chce przeznaczyć w przyszłym roku 45 miliardów euro dla Ukrainy

oprac. Anna Nagel

– UE proponuje 45 mld euro wsparcia dla Ukrainy w 2027 roku: 20 mld na potrzeby budżetowe i 25 mld na pomoc wojskową – przekazała w Parlamencie Europejskim przewodnicząca KE Ursula von der Leyen. Kijów będzie potrzebował około 70 mld euro.

Ursula von der Leyen zapowiedziała w Parlamencie Europejskim dalsze wsparcie Ukrainy i zwiększanie presji na Rosję. Podkreśliła, że Kijów będzie musiał spłacić otrzymane środki dopiero wtedy, gdy Moskwa zapłaci za szkody wojenne. Ma to wzmocnić pozycję Ukrainy w rozmowach pokojowych, a pozostałą część pomocy powinni pokryć partnerzy międzynarodowi.

Od początku rosyjskiej inwazji UE przekazała Ukrainie ponad 235 mld euro. Szefowa KE zapewniła, że Europa pozostanie przy niej zarówno podczas wojny, jak i po jej zakończeniu. Zwróciła uwagę, że konflikt trwa już niemal pięć lat, a dzieci urodzone na początku inwazji osiągają wiek szkolny.

Według von der Leyen rosyjska ofensywa wyhamowała, jednak Moskwa nasiliła ataki na miasta i infrastrukturę. Od września uderzyła w te cele ponad tysiąc razy, niszcząc m.in. elektrownie, systemy ogrzewania i dostawy wody. Unijne środki pomagają utrzymać szpitale i usługi publiczne, wzmacniają obronę oraz umożliwiają odbudowę.

Von der Leyen wskazała na przyjęty 22. pakiet sankcji i zapowiedziała kolejne ograniczenia: zakaz wizowy dla osób służących w rosyjskiej armii, zakaz obejmowania przez obywateli UE stanowisk we władzach rosyjskich firm oraz restrykcje w sporcie i kulturze. UE ma aktywnie uczestniczyć w kolejnej rundzie rozmów pokojowych. Jak podkreśliła, bezpieczeństwo Ukrainy bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo całej Europy, dlatego działania Rosji będą oceniane na podstawie czynów, nie słów.



FOT. PAP/EPA/RONALD WITTEK

Ursula von der Leyen przemawiała podczas debaty w Parlamencie Europejskim

IRAN

Irańska piosenkarka została wychłostana za występ bez hidżabu

Kazimierz Sikorski

29-letnia irańska piosenkarka otrzymała 74 uderzeń biczem za niezakrycie swoich włosów. Kobieta została oskarżona o „obrazę przyzwoitości publicznej".

29-letnia Parastu Ahmadi wystąpiła w sukience bez rękawów podczas koncertu transmitowanego na żywo w grudniu 2024 roku. W czerwcu tego roku sąd karny w Kom uznał Ahmadi oraz osiem innych osób za winne „obrazy dobrych obyczajów" poprzez publikację „materiałów obscenicznych".

Oprócz kary uderzeń biczem nałożono na nich dwuletni zakaz opuszczania kraju oraz zakaz prowadzenia działalności audiowizualnej.

Mimo złożenia odwołania pod koniec września sąd apelacyjny w Komie oddalił apelację i utrzymał wyrok w mocy.

Jak podaje dziennik „Etemad", powołując się na prawnika z zespołu obrony, czterej mężczyźni, których poddano karze chłosty, to: Soheil Faghih-Nasiri, Amin Taheri, Amirali Pirnia oraz Mohsen Lashkari.

Irańscy artyści oraz obrońcy praw człowieka potępili karę, ostrzegając, że chłosta jest naruszeniem międzynarodowego zakazu stosowania tortur.

„Wykonanie chłosty wobec irańskiej piosenkarki Parastu Ahmadi i czterech mężczyzn należących do jej zespołu po koncercie bez zasłonięcia włosów hidżabem jest odrażające" – napisał na X wysoki komisarz Narodów Zjednoczonych ds. praw człowieka Volker Tuerk.

USA

Dekapitacja reżimu – Donald Trump rozważa plan na Iran

Grzegorz Kuczyński

Przedstawiciele administracji prezydenta USA Donalda Trumpa rozważają możliwość przeprowadzenia nowych ataków na Iran, których celem będzie likwidacja części przywódców Islamskiej Republiki – poinformowały NBC News dobrze poinformowane źródła.

Zwolennicy tego scenariusza uważają, że taki krok pozwoli Trumpowi zakończyć wojnę na własnych warunkach. Jednocześnie przeciwnicy tej inicjatywy ostrzegają, że w przypadku śmierci irańskich przywódców stanowisko Teheranu może się zaostrzyć, a zaufanie do przyszłych negocjacji pokojowych zostanie podważone.

Z kolei dowództwo wojskowe USA obawia się, że ataki na irańskich przywódców mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa amerykańskich urzędników. Wcześniej minister finansów kraju, Scott Bessent, z powodu gróźb ze strony Teheranu przeniósł się do bazy wojskowej w okolicach Waszyngtonu.

Zginął Chamenei, rządzi Chamenei

Według źródeł NBC Trump nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji. Jednocześnie możliwość likwidacji części irańskich przywódców jest omawiana od dawna, ale w ostatnich tygodniach dyskusje nasiliły się w kontekście poszukiwania sposobów zakończenia wojny – zauważa stacja telewizyjna.

Na początku konfliktu zbrojnego w lutym tego roku w wyniku ataków USA i Izraela zginął najwyższy przywódca Iranu Ali Chamenei, który rządził krajem przez 36 lat. W marcu jego następcą został syn Modżtaba Chamenei, który również ucierpiał w wyniku nalotów i przez pewien czas nie pojawiał się publicznie. Niektórzy amerykańscy urzędnicy uważają go za zwolennika bardziej twardej linii niż jego ojciec.



FOT. ATTA KENARE/AFP/EAST NEWS

Wielki portret Modżtaby Chameneiego na placu Baharestan w Teheranie. Obok widoczne są irańskie pociski Zolfaghar

Iran szykuje zamachy

Wcześniej źródła CNN zaznajomione z danymi wywiadu amerykańskiego poinformowały, że Iran opracowuje plany ataku na wysokich rangą urzędników administracji Trumpa w Waszyngtonie z użyciem „brudnej bomby" lub broni chemicznej.

W październiku gazeta „Israel Hayom" pisała, że Mosad ostrzegł CIA przed przygotowywanymi przez Teheran zamachami na Trumpa i jego administrację. Według tych informacji celami mogą stać się również inni wysocy rangą urzędnicy, a środkiem ataku drony. W tej sytuacji Stany Zjednoczone podniosły poziom gotowości pracowników misji dyplomatycznych na Bliskim Wschodzie i rozpoczęły redukcję personelu ambasad i konsulatów.

Wojna czy pokój?

22 listopada Trump oświadczył, że skłania się ku wznowieniu ataków na Iran. Szef Białego Domu oskarżył irańskich negocjatorów o przeciąganie procesu, a Teheran o eskalację działań zbrojnych po wyborach uzupełniających do Kongresu USA.

Jednocześnie minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczi poinformował o gotowości Teheranu do podjęcia negocjacji z Waszyngtonem w sprawie otwarcia cieśniny Ormuz i oświadczył, że władze kraju dążą do „dobrego, godnego i trwałego porozumienia".

KOLUMBIA

Kilkudziesięciu zakładników zostało uwolnionych

oprac. Anna Nagel

Po blisko 17 godzinach uwolniono zakładników przetrzymywanych przez uzbrojonych napastników w supermarkecie w kolumbijskiej Cartagenie.

Jeden z napastników zginął w operacji przeprowadzonej przez policję i wojsko – przekazał szef państwa w nagraniu opublikowanym na portalach społecznościowych. Akcję służb określił jako „przeprowadzoną absolutnie bez zarzutu".

Nim siły bezpieczeństwa wkroczyły do budynku, świadkowie usłyszeli kilka eksplozji i widziano krążący nisko policyjny śmigłowiec.

W kolumbijskich mediach i na platformach społecznościowych pojawiły się zdjęcia pokazujące dziesiątki policjantów i snajperów na okolicznych budynkach, a także osoby klęczące wewnątrz supermarketu.

Zakładników było początkowo 30, ale potem napastnicy uwolnili pięć starszych kobiet.

Według lokalnych mediów przestępcy domagali się prawie 2 milionów dolarów, dwóch wozów opancerzonych i swobodnego przejazdu do nadmorskiego miasta Barranquilla, około 100 km od Cartageny. Na miejscowym lotnisku na około 45 minut wstrzymano lądowania samolotów.

Cartagena jest jednym z głównych celów turystycznych w Kolumbii. To liczące milion mieszkańców miasto słynie z dobrze zachowanej architektury z XVIII wieku.

eprasa.pl d1f9ccb012

POD PARAGRAFEM

Za nami 114. rocznica urodzin **Francisa Henry'ego Durbridge'a** (ur. 25 listopada 1912 r. – zm. 11 kwietnia 1998 r.), popularnego angielskiego autora powieści, słuchowisk i seriali sensacyjnych. W Teatrze Sensacji „Kobra" dokonano aż 8 adaptacji jego dzieł.

HISTORIA

Polscy komuniści na widelcu policji. Przypadek Joska Mützenmachera

Wojciech Rodaczek

W latach 30. XX w. działalność Komunistycznej Partii Polski została skutecznie sparaliżowana. Wszystko dzięki operacji polskiej policji i intrydze jej agenta Joska Mützenmachera.

Rankiem 22 sierpnia 1933 r. patrol policji dokonał na Szczęśliwicach makabrycznego odkrycia. W jednej z glinianek znaleziono ciało tajemniczego denata, którego twarz została rozbita na krwawą miazgę. Jeszcze tego samego dnia wszczęto śledztwo w tej sprawie i poinformowano o nim prasę.

Nazajutrz stołeczna bulwarówka „Express Poranny" donosiła: „Nieopodal toru elektrycznej kolejki dojazdowej, w gliniance położonej między przystankiem »Granica Miasta« a stadionem szczęśliwickim, znaleziono pogrążone w wodzie zwłoki mężczyzny, lat około 40, dobrej tuszy, łysego, odzianego w ciemnobrązowy garnitur (...). Twarz denata była zupełnie zmasakrowana i nie do rozpoznania".



Działacze Komunistycznej Partii Polski podczas VI zjazdu partii w 1932 r. Josek Mützenmacher u góry z lewej, zaznaczony kółkiem

Czy to on?

Istniała grupa ludzi, których ta wiadomość przyprawiła o palpitację serca. Należeli do niej członkowie centralnych władz Komunistycznej Partii Polski, współpracujący z towarzyszem Mietkiem Redyko. Jego fizyczność i ubiór idealnie pasowały do opisu z gazety. Gdy nie dawał znaku życia już kolejny tydzień, nie mieli wątpliwości co do tożsamości denata z glinianki. Wydali wewnątrzpartyjny komunikat pt. „Tow. Redyko zamordowany".

„Mamy tu do czynienia z bestialskim mordem politycznym, który winien poruszyć najszersze masy miast i wsi" – napisano w ulotce. W następnych dniach komunistyczna prasa w całej Europie rozpisywała się o śmierci towarzysza Redyko. W Moskwie ku jego czci zorganizowano akademię.

Na początku października wnioski komunistów potwierdziły polskie władze. Informowano, że w gliniance znaleziono ciało Joska Mützenmachera, znanego pod partyjnym pseudonimem Mietek Redyko.

Policja na tropie

Sam Mützenmacher, cały i zdrów, śledził następstwa swojej sfingowanej śmierci z kryjówki, w której umieściła go policja. Zrealizował misję wyznaczoną przez komisarza Henryka Kaweckiego. Proces samozniszczenia w KPP został uruchomiony. W pięć lat później tysiące jej członków zginęło w stalinowskich czystkach, a partia ta przestała istnieć. Jak do tego doszło?

Po przewrocie w 1926 r. piłsudczycy przystąpili do rozprawy z radykalnymi partiami, które według nich zagrażały bezpieczeństwu wewnętrznemu. Na pierwszy ogień poszły komunizujące Niezależna Partia Chłopska i białoruska Hromada. Potem policja polityczna zaczęła infiltrować KPP.

Operacją przeciw czerwonym dowodził Henryk Kawecki. Ów warszawski prawnik i weteran Polskiej Organizacji Wojskowej związany był z resortem od 1921 r. Uważano go za wybitnego specjalistę w swoim fachu. W lutym 1927 r. został naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa MSW.

W latach 20., oprócz aresztowań i innych represji, polskie służby starały się prowadzić wobec komunistów mniej konwencjonalne działania operacyjno-śledcze. Chodziło o to, by zasiać w ich szeregach zamęt, panikę lub rozpalić bratobójczą walkę. To właśnie Kawecki zintensyfikował tego rodzaju operacje.

Kariera w partii

Jednak majstersztykiem naczelnika MSW była prowokacja, której dokonał przy udziale Mützenmachera. Dopomógł mu przypadek.

Mützenmacher urodził się 18 kwietnia 1903 r. w Mławie. Matka zmarła tuż po jego urodzeniu. Wychowywał go ojciec, ubogi żydowski powroźnik. W 1918 r. zaczął terminować u tapicera, jednak nie zamierzał klepać biedy w rodzinnym miasteczku. Jego wyobraźnię rozpalały idee stworzone przez Marksa i Engelsa, a wprowadzane przez Lenina. Dlatego też Josek zaczął działać, od maja 1920 r., w zakonspirowanej Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

10 sierpnia 1920 r., gdy Armia Czerwona zajęła Mławę, był w ekstazie. Od razu zgłosił się, by służyć rewolucji. W 1922 r. Mützenmacher trafił do Moskwy, gdzie rozpoczął studia na Komunistycznym Uniwersytecie Mniejszości Narodowych Zachodu (KUMNZ). Tutaj przybrał partyjny pseudonim Mietek Redyko (od słów rewolucja, dyktatura, komunizm).

Po ukończeniu kursu we wrześniu 1924 r. przerzucono go do Warszawy. Tu został sekretarzem KC Związku Młodzieży Komunistycznej, młodzieżówki KPP.

Gdzie? W więzieniu

W spreparowanym dowodzie osobistym tow. Redyko miał napisane, że pochodzi z Będzina. Niestety śledczy, który go przesłuchiwał, znał to miasto na wylot. Szybko ustalono, że zatrzymany kłamie. I wtedy Mützenmacher wyznał swoją prawdziwą tożsamość. W ciągu następnych miesięcy policji udało się ustalić jego prawdziwy życiorys i całkiem wysoką pozycję, jaką zajmował w ruchu komunistycznym.

W końcu, prawdopodobnie gdzieś w 1928 r., ostatecznie się złamał i przystał na warunki podyktowane mu osobiście przez Henryka Kaweckiego. Oprócz pozyskiwania informacji z życia kompartii wyznaczono mu zadanie specjalne. Miał przekonywać towarzyszy partyjnych, że w KPP funkcjonuje wielu prowokatorów i że trzeba podjąć przeciwko nim walkę.

Mützenmacher rozpoczął swoją misję w czasie odsiadywania wyroku sześciu lat ciężkiego więzienia. Partia była wtedy mocno wewnętrznie zantagonizowana. Bój toczyły ze sobą dwie frakcje. „Większościowcy" chcieli działać w porozumieniu z socjalistami, „Mniejszościowcy", z Julianem Leńskim na czele, byli radykalnymi sekciarzami zapatrzonymi w Stalina. Towarzysz Redyko grał sympatyka tych drugich, wskazując tych pierwszych jako prowokatorów.

W filcowym mundurze

W lutym 1931 r. Mützenmacher, zapewne po interwencji Kaweckiego, został wypuszczony na wolność i zaczął „szyć buty" Alfredowi Lampemu ps. „Marek" – „mniejszościowcowi" oddanemu partii. Rozpowiadał towarzyszom, że to właśnie ów człowiek jest „policyjnym szpiclem". W 1932 r. złożył na niego donos do OGPU.

Wiosną 1933 r. Mützenmacher przybył do Warszawy i objął stanowisko szefa Sekretariatu Krajowego KPP. Od razu skontaktował się z Kaweckim. Ten zdecydował się zakończyć prowokację wedle wcześniej przygotowanego planu. Namierzono i rozbito kierownictwo KPP w Polsce. W maju 1933 r. zlikwidowano Centralny Związek Zawodowy KC KPP, wydział Propagandy i Agitacji KC KPP, skład literatury partyjnej Centralnej Techniki KC KPP. Aresztowano przy tym słynnego członka KC KPP Mariana Buczka, późniejszego bohatera PRL.

W lipcu zatrzymano 32 komunistów związanych z kluczową podziemną drukarnią. Jednak najważniejszą akcję przeprowadzono 17 sierpnia, kiedy w Warszawie aresztowano niemal wszystkich członków krajowej centrali KPP.

W prążkowanym garniturze

Po zadaniu Mützenmachera należało wycofać z gry tak, by nie wzbudzić podejrzeń co do jego podwójnej roli. Znaleziono denata, który fizycznie przypominał Redykę z tuszy i wzrostu. Ubrano go w prążkowany garnitur Mützenmachera, zmasakrowano twarz, by uniemożliwić jego identyfikację. Na koniec podrzucono do jednej ze szczęśliwickich glinianek.

Po swojej sfingowanej śmierci Josek Mützenmacher nadal współpracował z MSW. Zaczął nowe życie w Bydgoszczy, a potem w Warszawie. Pisał demaskatorskie antykomunistyczne książki (w tym „Historię KPP" jako Jan Alfred Reguła), publikował w katolickich pismach. W czasie wojny współpracował i z gestapo, i z podziemiem. Po wojnie, już jako Jan Roszkowski, wstąpił do PPR.

Zmarł nierozpoznany w 1947 r. we Wrocławiu.

eprasa.pl d1f9ccb012

Niezbędnik czytelniczy

rekomendują
Bożydar Brakoniecki i Stanisław Majerowski



Czego chce od nas czeska mafia?

Gdy w posiadłości Ziętków znikają drzwi i... turyści, „hrabia" Staszek wzywa na pomoc swojego przyjaciela. Pan Pisarz pozostaje głuchy na te wyzwania. Sytuacja zmienia się, gdy znika sam Ziętek. Czy Staszka porwała czeska mafia sabotująca produkcję dresów z ortalionu?

Tomasz Duszyński, „Zamek na peryferiach", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 52,90 zł



Niezłomny komendant Martin Servaz

Bernard Minier po raz kolejny udowadnia, że potrafi budować napięcie, które można kroić noże. Kiedy z najpilniej strzeżonego więzienia we Francji ucieka Julian Hirtmann, jeden z najbardziej okrutnych seryjnych zabójców, kraj zamiera w bezruchu. Panika rozlewa się niczym trucizna... Pomoć może jedynie komendant Martin Servaz.

Bernard Minier, „H", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 55 zł



James Bond gotów na wszystko...

Na polecenie przełożonego superszpieg James Bond wybiera się na dwutygodniowy urlop do centrum odnowy biologicznej. Pobyt w ośrodku nie ogranicza się do spożywania mdłych herbatek i pozbawionych smaku jogurtów: 007 wpada na trop bardzo niebezpiecznego osobnika powiązanego z tajną organizacją o nazwie „Spectre".

Ian Fleming, „Operacja Piorun", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Co oznacza ta dziwna ozdóbka z włóczki?

W kontenerze na śmieci w Żabiej Woli zostają znalezione zwłoki kobiety, która, co zaskakujące dla policji, zmarła z przyczyn naturalnych. Ekspolicjantka Barbara Domańska dostrzega to, co śledczy ignorują – specyficzne ułożenie ciała i pozostawiony w domu ofiary dziergany drobiazg. Okazuje się, że na identyczną ozdóbkę z włóczki trafiono już wiele lat wcześniej...

Agnieszka Peszek, „Bluszcz", wyd. 110 procent, Czarny Las 2026, cena 57,90 zł



Jak kolejna kłótnia kochanków, prawda?

Praca w dublińskim wydziale zabójstw nie wygląda tak jak Antoinette Conway sobie wymarzyła. Jedyna osoba stojąca po stronie bliskiej załamania detektyw – skazanej na prowadzenie rutynowych śledztw – jest jej partner Stephen. Jej najnowsza sprawa wygląda jak kolejna kłótnia kochanków, która wymknęła się spod kontroli.

Tana French, „Ostatni intruz", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Arcana. Czy naprawdę istnieje?

Major Wawrzyniec Lis od lat tropi tajną międzynarodową organizację, której istnienia większość ludzi nawet nie podejrzewa. Arcana przenika struktury polityczne, gospodarcze i służby. Nie kieruje się jedynie żądzą pieniędzy czy władzy. Jej największą siłą jest umiejętność manipulowania ludźmi, wykorzystywania ich ambicji, pragnień i słabości.

Paulina Świst, „Arcana", wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 44,90 zł

Z DZIEJÓW PRASY

Z czasów, gdy z łaski J. C. K. Apostolskiej Mości płynęły zaszczyty i tytuły

strzyga

W nr 1 z 1 stycznia 1809 r. „Gazety Krakowskiej" znajdujemy dowód, że nie było wówczas w Galicji pisma lepiej poinformowanego. Szczególnie, jeśli chodzi o personalia z kręgów wiedeńskich dworu cesarza Franciszka I.



Cesarz Franciszek I Habsburg, syn Leopolda II i Marii Ludwiki Burbon, księżniczki hiszpańskiej, rządził Austrią 31 lat

„Z Wiednia d. 24. Grudnia

J. C. K. Mość raczył Jeneralnego nadwornego dyrektora budownictwa, Wincentego Jerzego Barona Struppi, C. K. jenerała Majora i kawalera orderu S. Szczepana, przez wzgląd na jego 49 letnie wysługi, uwolnić najłaskawiey na iego prozbę cd obowiązków służby z całkowitą dotąd pobieraną pensyą, a na ego mieysce mianować nadwornym dyrektorem budownictwa aktualnego swoiego Szambelana, Jana Xcia Clary-Aldringen, przez nayłaskawszy wzgląd na iego ciągłe przywiązanie do Nayiaśniejszego Cesarskiego Domu, dobre przymioty i zdatność.

C. K. nadworny pierwszy Marszałek Wielki, Xżę Trantmansdorf, odebrał od niego tym końcem przysięgę wierności i wprowadził go uroczyście do kancelaryi iego urzędowania.

Antoniego de Kriegsbaher, Galicyiskiego hurtownika i dóbr właściciela, raczył J. C. K. Apostolska Mość przez wzgląd na iego zasługi względem kraiowego handlu, wynieść nayłaskawiey do godności rycerskiego.

J. C. K. Mość raczył nadwornemu Sekretarzowi, Pawłowi Pream de Zallauzen, na dowód ukontentowania swoiego z iego 50 letniey wiemey i gorliwey służby, udzielić nayłaskawiey wielki medal złoty z takimże łańcuskiem.

J. Cesarzowiczowska Mość Jeneralissimus Arcy Xżę Karol wyznaczył ieszcze w roku przeszłym Dyrektorowi fur woyska Włoskiego, Józefowi Kohn, nagrodę za iego patryotyczną czynność w przeprowadzeniu pontonów i części dział za rzekę Prewald. Nayiaśnieyszy Cesarz wynagradzając iego powyższy czyn zaszczycił go teraz średniey wielkości medalem złotem.

J. C. K. Mość raczył przełożonemu murarzow artylerycznych Beglerowi, wynagradzaiąc iego pracę w zaprowadzeniu oszczędzaiących paliwa pieców w woyskowych gmachach i zachęcaiąc do dalszych prac udzielić nayłaskawiey mały medal złoty.

CK. gabernium niższey Austryi nadało tuteyszemu Fabrykantowi jedwabnych materyy, Józefowi Fidler, przywiley fabryczny".

Dodajmy, że tytuł „Gazeta Krakowska" pojawił się już podczas insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r. Zaś jako czasopismo ciągłe „Gazeta Krakowska" zaczęła ukazywać się w roku 1796. Jej wydawaniem, redagowaniem i drukowaniem zajmował się Jan Antoni May, krakowski księgarz i drukarz. Pierwsza redakcja czasopisma mieściła się na pierwszym piętrze w oficynie kamienicy przy ul. Floriańskiej 18. Czasopismo to red. May prowadził aż do śmierci w roku 1831.

OBYCZAJE

Kuklinowski nie taki zły?

pisk, żar

W „Potopie", w tomie, w rozdziale XVIII, Andrzej Kmicic popada w niewolę u niejakiego Kuklinowskiego, łobuza i renegata.

Sienkiewicz pisze:

„Lina skrzypnęła, pan Andrzej zawisnął poziomo kilka łokci nad klepiskiem.

Wówczas Kuklinowski umoczył kwacz w płonącej maźnicy, podszedł ku niemu i rzekł:

— A co, panie Kmicic?... Mówiłem, że dwóch jest pułkowników w Rzeczypospolitej, dwóch tylko: ja i ty! A tyś się właśnie do kompanijki z Kuklinowskim nie chciał przyznać i kopnąłeś go?... Dobrze, robaczku, miałeś słuszność! Nie dla ciebie kompanijka Kuklinowskiego, bo Kuklinowski lepszy. Ejże, sławny pułkowniczek, pan Kmicic, a Kuklinowski ma go w ręku i Kuklinowski mu boczków przypiecze...



„Dwóch jest pułkowników w Rzeczypospolitej, dwóch tylko: ja i ty!". Kmicic (Daniel Olbrychski) i Kuklinowski (Arkadiusz Bazak)

— Rakarz! — powtórzył poraz trzeci Kmicic.

— Ot, tak... boczków przypiecze! — dokończył Kuklinowski.

I dotknął płonącym kwaczem kmicicowego boku, poczem rzekł:

— Nie zawiele odrazu, zlekka, mamy czas..."

Okazuje się, że pisarz pożyczył tożsamość dla zdrajcy od Andrzeja Kuklinowskiego z Kuklinowa w Wielkopolsce, herbu Prawdzic, rotmistrza jazdy pancernej. Gdy patrzy się w jego CV, widać, że faktycznie w 1655 r., podczas najazdu szwedzkiego, opowiedział się on po stronie króla Karola X Gustawa. Brał też udział w oblężeniu Jasnej Góry, ale już w marcu 1656 r. przeszedł na stronę polską, porzucając służbę w armii szwedzkiej.

Powierzono mu dowództwo komputowej chorągwi jazdy pancernej, której był rotmistrzem w latach 1656–1657, dowodził tą formacją w ówczesnych walkach z wojskami szwedzkimi i siedmiogrodzkimi. Zmarł po 1657 r.

Może nie był aż takim zbirem, jak chciałby autor „Potopu"?

eprasa.pl d1f9ccb012

PO STRONIE SENIORA

UPRAWNIENIA

Czy senior może dostać się do lekarza bez kolejki? Tak, pod warunkiem, że ma potrzebne dokumenty

Sam wiek nie wystarczy, by senior mógł ominąć kolejkę do lekarza. Potrzebne jest odpowiednie orzeczenie lub dokument potwierdzający szczególne uprawnienia. Wyjaśniamy, kiedy seniorowi należy się pierwszeństwo

Małgorzata Stempinska

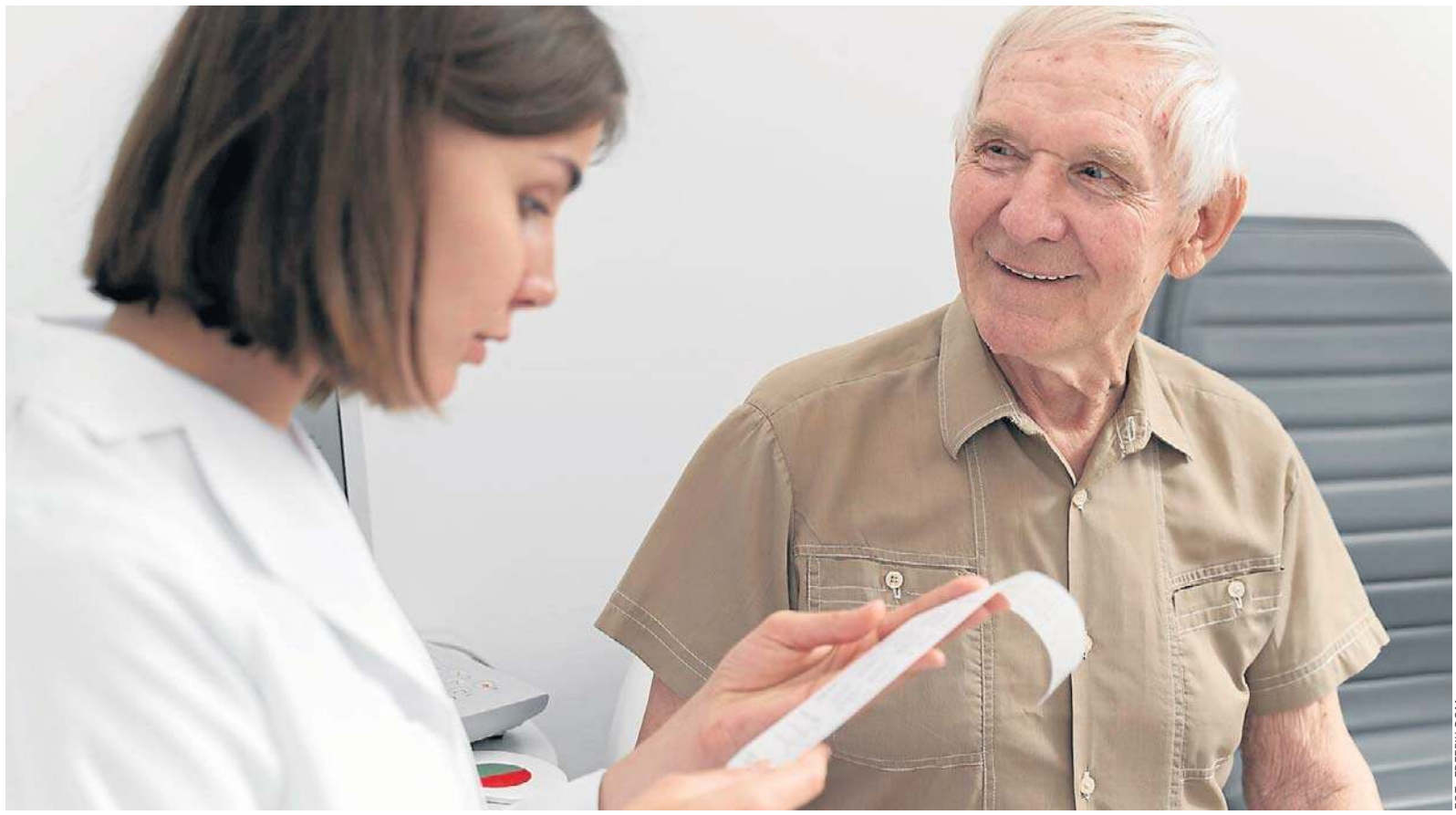

FOT. FREEPIK.COM

Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu

Ustawa z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określa katalog świadczeniobiorców, którzy mają prawo do skorzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej poza kolejnością. Są to m.in.:

- kobiety w ciąży;
- osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności;
- osoby o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji;
- Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi i Zasłużeni Dawcy Przeszczepu;
- inwalidzi wojenni i wojskowi; kombatanci;
- cywilne niewidome ofiary działań wojennych;
- działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych;
- świadczeniobiorcy do 18. roku życia, u których stwierdzono ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu;
- osoby deportowane do pracy przymusowej;
- uprawnieni żołnierze lub pracownicy, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- weterani poszkodowani, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- żołnierze zawodowi w przypadku korzystania ze świadczeń w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej oraz przez niego nadzorowanych;
- żołnierze pełniący terytorialną służbę wojskową w przypadku korzystania ze świadczeń udzielanych w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej, oraz przez niego nadzorowanych.

Pierwszeństwo w dostępie do lekarza nie znosi innych obowiązujących zasad. Jeśli do danego specjalisty wymagane jest skierowanie, nadal trzeba je posiadać. Tak samo jest w przypadku badań czy zabiegów. Brak wolnych miejsc lub wyczerpanie limitu kontraktowego nie pozbawia pacjenta prawa do świadczeń poza kolejnością.

Kto dostanie się bez kolejki do lekarza

Przepisy mówią, że osobom uprzywilejowanym przysługuje korzystanie poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej. Mowa tutaj o pomocy udzielanej w szpitalach oraz o świadczeniach specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej (specjaliści przyjmujący w przychodniach).

Przepisy mówią, że takie osoby mają być przyjęte przez lekarza w dniu zgłoszenia. – W przypadku, gdy udzielenie świadczenia nie jest możliwe w dniu zgłoszenia, świadczeniodawca wyznacza inny termin poza kolejnością przyjęć wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących. Świadczenie z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej nie może być udzielone później niż w ciągu siedmiu dni roboczych od dnia zgłoszenia – wyjaśnia Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Co ważne, ten termin stosowany jest wyłącznie w odniesieniu do pacjenta zgłaszającego się po raz pierwszy. W przypadku, gdy świadczeniobiorca jest już objęty leczeniem, przy wyznaczaniu kolejnych terminów traktowany jest jako osoba kontynuująca leczenie, i jedynie wskazania medyczne (plan leczenia) powinny mieć wpływ na wyznaczenie terminu kolejnego świadczenia.

Jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa, osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy. Może też zwrócić się do właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta

Wymienione wyżej osoby bez kolejek są również obsługiwane w aptekach. Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu.

Jakie dokumenty trzeba okazać u lekarza lub w aptece

Osoby uprzywilejowane muszą okazać właściwy dokument potwierdzający ich uprzywilejowany status. Mowa tutaj o:

- Legitymacji Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi wydanej przez Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża;
- Legitymacji Zasłużonego Dawcy Przeszczepu wydanej przez Ministra Zdrowia;
- Legitymacji inwalidy wojennego i wojskowego wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu ZUS;
- Legitymacji osoby represjonowanej wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu Rw-52;
- Legitymacji Kombatanta wydawanej przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Co jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa

Wówczas osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy.

Jeżeli placówka nie respektuje przysługującego prawa, można zwrócić się do jej kierownictwa, właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta. ©℗

eprasa.pl d1f9ccb012

REKLAMA 0011618118

PREZYDENT MIASTA KNURÓW

informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miasta Knurów, ul. Doktora Floriana Ogana 5, w terminie 21 dni, tj. **od 27.11.2026 r. do 18.12.2026 r. wykazu nieruchomości**, w którym **podaje do publicznej wiadomości, iż przewiduje do przekazania w dzierżawę na okres do 31.12.2027 w trybie bezprzetargowym, nieruchomość komunalną** położoną w Knurowie przy ul. Targowej 2 – 26 części działki nr 1700, stanowiące fragment targowiska miejskiego.

REKLAMA 0011618111

PREZYDENT MIASTA KNURÓW

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Knurów przy ul. dr. Floriana Ogana 5 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Knurów podano do publicznej wiadomości:

- **Wykaz nr 23/GB/2026 nieruchomości lokalowych przewidzianych do sprzedaży na rzecz dotychczasowych najemców wraz ze sprzedażą ułamkowych części gruntu w drodze bezprzetargowej;**
- **Wykaz nr 24/GB/2026 nieruchomości lokalowych przewidzianych do sprzedaży na rzecz dotychczasowych najemców wraz ze sprzedażą ułamkowych części gruntu w drodze bezprzetargowej.**

REKLAMA 0011618025

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 20.11.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność Miasta Katowice, położonej przy ul. Kościuszki (dz. nr 20/127), wyznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, w drodze przyłączenia.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu 32 259 32 22 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616a.

REKLAMA 0011617303

BURMISTRZ
MIASTA I GMINY JANÓW

Janów, dnia 26 listopada 2026 r.

OGŁOSZENIE

o zmianie terminu konsultacji społecznych dotyczących:
- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Janów dla obrębów ewidencyjnych: Bystrzanowice, Lgoczanka, Sokole Pole, Teodorów;
- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Janów dla obrębów ewidencyjnych: Góry Gorzkowskie, Hucisko, Złoty Potok.

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r., poz. 538, ze zm.), w związku z art. 8h i 8i ww. ustawy w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688, ze zm.), oraz na podstawie art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r., poz. 670 ze zm.) oraz uchwały Nr 15/II/24 Rady Gminy Janów z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Janów dla obrębów ewidencyjnych: Bystrzanowice, Lgoczanka, Sokole Pole, Teodorów i uchwały Nr 17/II/24 Rady Gminy Janów z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Janów dla obrębów ewidencyjnych: Góry Gorzkowskie, Hucisko, Złoty Potok

zawiadamiam o zmianie terminu konsultacji społecznych

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Janów dla obrębów ewidencyjnych: Bystrzanowice, Lgoczanka, Sokole Pole, Teodorów
oraz projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Janów dla obrębów ewidencyjnych: Góry Gorzkowskie, Hucisko, Złoty Potok.

Zmiana terminu konsultacji społecznych wynika z konieczności uzyskania niezbędnych uzgodnień dotyczących projektów planu miejscowego, w związku z tym terminy podane w ogłoszeniach z dnia 27.08.2026 r. nie mogą zostać zachowane.

Konsultacje społeczne dla ww. projektów mpzp będą przeprowadzone w dniach **od 22 lutego 2027 r. do 25 marca 2027 r.** w formie:

a) zbierania uwag w terminie **od 22 lutego 2027 r. do 25 marca 2027 r.;**
b) spotkania otwartego wraz z prezentacją projektu planu, które będzie miało miejsce w dniu **4 marca 2027 r., godz. 15.30** w Urzędzie Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów;
c) dyżur projektanta, który będzie miał miejsce w dniu **4 marca 2027 r. o godz. 16.30 - 17.30** w Urzędzie Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w czasie konsultacji społecznych będzie udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów, w godzinach pracy urzędu, na stronie internetowej gminy: www.janow.pl oraz w Rejestrze Urbanistycznym.

Uwagi, zgodnie z art. 8g ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Janów na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest na stronie: https://www.bip.janow.akcessnet.net/ w nieprzekraczalnym terminie do dnia **25 marca 2027 r.**:

1) osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy Janów
2) korespondencyjnie na adres: Urząd Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów;
3) za pomocą poczty elektronicznej na adres: gmina@janow.pl;
4) za pośrednictwem systemu e-Doręczenia, adres AE:PL-37826-64562-JEGWW-03.

W uwadze należy podać swoje imię, nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, a także należy wskazać, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Równocześnie, zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko na zasadach określonych powyżej. Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w Urzędzie Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Janów.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Janów.

W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta i Gminy Janów danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Miasta i Gminy Janów
Edward Moskalik

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

WISŁA -Sylwestrowy Kulig z Biesiadą w Kolybie, regionalne menu, Kapela. Tel.503-492-612

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA 0011618083

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 24.11.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiących własność lub będących w użytkowaniu wieczystym Miasta Katowice, przeznaczonych do oddania w dzierżawę lub najem.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice (katowice.eu) i w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.katowice.eu).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 259 33 55, 32 259 33 79, 32 259 33 40.

REKLAMA 0011617665

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI WODNEJ I REKULTYWACJI S.A.
w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Chlebowa 22

O G Ł A S Z A

przetarg pn.:

„Dostawa chemikaliów na potrzeby działu utylizacji solanek, produkcji soli i gospodarki wodno-ściekowej w roku 2027"
– ZNAK SPRAWY: PP/OP/22/2026 – II postępowanie

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:
1. Zapoznanie się i akceptacja regulaminu postępowania przetargowego.
2. Wpłacenie wadium w wysokości 5.000,00 zł.

Wadium należy wpłacić na konto:
PKOBP SA 22 1020 2472 0000 6702 0018 2212 z dopiskiem:
„Dostawa chemikaliów na potrzeby działu utylizacji solanek, produkcji soli i gospodarki wodno-ściekowej w roku 2027"

Wadium powinno znajdować się na koncie Zamawiającego najpóźniej w przeddzień otwarcia ofert. Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. nie dopuszcza możliwości wniesienia wadium w innej formie.
Oferty należy składać w kancelarii przedsiębiorstwa **do dnia 11.12.2026 r. do godz. 9.00.**
Kancelaria wystawia pokwitowanie przyjęcia oferty.
Komisyjne otwarcie części technicznej ofert nastąpi **w dniu 11.12.2026 r. o godzinie 9.05.**

Osobami ze strony Zamawiającego upoważnionymi do kontaktowania się z oferentami są:
- Piotr Gutwiński – tel. kom. 605 662 762 – sprawy techniczne,
- Danuta Piekarczyk – tel. kom. 781 402 220 - sprawy techniczne
- Iwona Bojdoł – tel. kom. 504 408 394 – sprawy formalne.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. zastrzega sobie prawo do:
- swobodnego wyboru ofert,
- uznania, że przetarg nie dał rezultatu,
- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Materiały przetargowe do pobrania ze strony internetowej: www.pgwir.pl

REKLAMA 0011618232

INFORMACJA

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę

WÓJT GMINY BOJSZOWY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Bojszowy przy ul. Gaikowej 35, 43-220 Bojszowy, a także na stronie internetowej tut. Urzędu (w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.bojszowy.pl) – na okres 21 dni, tj. **od dnia 26 listopada 2026 r. do dnia 17 grudnia 2026 r.** – zamieszczony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Bojszowy, przeznaczonych do oddania w dzierżawę – na czas oznaczony do dnia 31 marca 2029 roku – na rzecz WTÓRPOL Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Skarżysku-Kamiennej, pod ustawienie kontenerów przeznaczonych do zbiórki odzieży i tekstyliów używanych.

Wykaz nieruchomości stanowi załącznik do Zarządzenia Nr 0050/116/2026 Wójta Gminy Bojszowy z dnia 25 listopada 2026 r.

Pełna treść ww. zarządzenia dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Gminy Bojszowy (w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.bojszowy.pl).

Dodatkowych informacji na temat nieruchomości udziela Referat Infrastruktury Technicznej i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy Bojszowy, tel. 32 783 46 81.

Wójt Gminy Bojszowy
Adam Duczmal

eprasa.pl d1f9ccb012

PROGRAMOWO



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Dochodzi do egzekucji na menadżerce klubu nocnego. Śledczy szybko ustalają, że kobieta była agentką ABN, działającą pod przykrywką, a jej śmierć ma związek z prowadzonym przez nią śledztwem, dotyczącym handlarzami bronią. Czy detektywi ustalą, kto tak naprawdę stoi za śmiercią śledczej?

Tymczasem Model i Wiktoria rozpoczynają przygotowania do eksperymentalnej terapii w Szwajcarii. Są szczęśliwi, ponieważ według lekarzy... wszystko będzie dobrze. Czy na pewno wszystko się uda? To się okaże w kolejnych odcinkach.

G. 18:05

Klan

TVP 1

Milecka ma do Brajana pretensje o kulejący niemiecki, a do Uli o spóźnienie. Ula żali się ojcu na Kornela. Irmina martwi się o męża. Po krztuścu i ze złamanymi żebrami pracuje tak jak dawniej, na pełnych obrotach. Razem z Bogną planują, jak namówić go na rehabilitację.

Do kwiatokawiarni przychodzi Lis w towarzystwie Jolanty. Podpuszcza Wacka, żeby pomógł zdjąć Bolka ze stanowiska. Po przemyśleniu argumentów Paweł zaprosił Jerzego.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka wciąż nie potrafi pogodzić się z tym, co usłyszała od ginekolożki. Jeszcze trudniej jest przekazać te wieści Piotrkowi. Dlatego Melka nie mówi mu prawdy. W tajemnicy w innym gabinecie chce zasięgnąć drugiej opinii...

Tymczasem dręczony wyrzutami sumienia, Maciek idzie wytłumaczyć się Pawłowi. Przeprasza go z autentyczną skruchą, lecz Paweł traktuje go na tyle szorstko, że chłopak ucieka. Nie wraca jednak do domu. Wie, że ojciec Julki ma rację – Maciek zasłużył na karę i postanawia sam ją sobie wymierzyć... Natomiast policji udaje się ustalić tożsamość człowieka, który mógł stać za podpaleniem klubu i napadami na Elizę. Wysyłają patrole. Tymczasem Eliza, sfrustrowana niepowodzeniami w szukaniu inwestora dla klubu, odsyła Świdra, który mianował się jej ochroniarzem.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Natalia dowiaduje się, że aresztowany kurier wskazał ją jako prawniczkę. Michał twierdzi, że padł ofiarą rasistowskiego ataku.



Celina wbrew woli Łukasza zostaje „testerką wierności", a jej cel od razu zwraca na nią uwagę podczas prowokacji. Z kolei Madzia przed pokazem mody zastępuje Ignacego Olą i prosi dziewczynę, by odważyła się pokazać stomię, podczas gdy Weronika planuje nagłośnić tę historię w mediach. Jak skończy się ta cała sytuacja z Olą? Czy Weronika robi dobrze?

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Ula walczy o siebie – próbuje mówić o gwałcie! Dziwne zachowanie Uli martwi Kamila. Dex też się niepokoi – chce wiedzieć dlaczego ukochana go unika. Dziewczyna nie wyjaśnia, że została zgwałcona przez wykładowcę, prosi tylko Dexa o wsparcie. Ula dostaje wiadomość od Wysockiego, który przypomina o konsultacjach przed jutrzejszą poprawką. Hofferówna się przełamuje – oświadcza wykładowcy, że wie co jej zrobił! Z kolei w dziekanacie składa podanie o zmianę egzaminatora w związku z gwałtem na niej...

Bradecka w rozpaczy – jej synek ledwo przeżył kolejny kryzys po chemioterapii. Lekarz twierdzi, że czeka go długa i bardzo droga rehabilitacja... Judyta spóźnia się do pracy – widzi, że szef jest zły. Wścieka, ostro atakuje Fabiana – grozi mu, że jest zdolna do wszystkiego!



G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Morus zostaje kierownikiem sandomierskiego oddziału firmy sprzątającej i serwisującej wagony kolejowe w ruchu pasażerskim. Byłemu naczelnikowi, po serii wpadek i niepowodzeń, bardzo zależy na tej pracy.

Tymczasem w mieście mają miejsce tajemnicze wydarzenia. Mieszkańców budzi w nocy syrena alarmowa, zaś na kolejowym szlaku dochodzi do sabotażu i uszkodzenia urządzeń odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. W firmie serwisowej ma miejsce włamanie.

G. 22:25

Klangor

TVP 1

Emil trafia do szpitala. Policja próbuje odnaleźć zabójcę Ariela, chłopaka Gabi. Rafał jest naciskany przez żonę, aby zgłosił zaginięcie córki. Podczas przesłuchania Emil nie przyznaje się, aby miał cokolwiek wspólnego z zaginięciem młodych.

Dramat rodzinny z historią kryminalną w tle i Arkadiuszem Jakubikiem. W niewyjaśnionych okolicznościach ginie nastolatka, córka psychologa więziennego. Ojciec rozpoczyna poszukiwania na własną rękę.

eprasa.pl d1f9ccb012

KRZYŻÓWKA NR 183

Poziomo:

3) krążek rzucany przez lekkoatletę,
6) rdzenny mieszkaniec Pirenejów,
11) popularna marka zup błyskawicznych,
12) plan, postanowienie, intencja,
13) rodak Leonarda da Vinci,
14) drapieżnik o cennym futrze,
15) lekki, kruchy torcik z ubitych białek i cukru,
16) słynna nowela Bolesława Prusa,
17) „serce" samochodu,
18) chęć do działania, entuzjazm,
19) wydłużony okrąg, elipsa,
21) czekoladowa do przekładania tortu,
23) druk reklamowy,
26) mały miejski model Toyoty,
27) dbałość o kogoś,
30) piosenka Krystyny Prońko,
31) dawniej tancerz baletowy,
34) sprzączka przy pasku,
38) wydzielona strefa na stadionie,
39) połowica upartego kłapoucha,
40) pensja na rękę,
41) włoska marka ciężarówek,
42) ćwiczenia sprawnościowe.

Pionowo:

1) biała papuga z ruchomym czubem na głowie,
2) znak wypalany dawniej skazańcom,
3) szybkie zbliżenie się,
4) bita droga poza miastem,
5) najcieńsze naczynia krwionośne w organizmie,
6) miasto w województwie lubuskim z lotniskiem,
7) palma betelowa, pinang,
8) niezwykle jasny obiekt astronomiczny,
9) przyrząd z igłą magnetyczną wskazującą północ,
10) słodka bułka drożdżowa,
20) legendarny krwiopijca z Transylwanii,
22) forma robotniczego protestu,
24) najdłuższa rzeka Francji,
25) dawna skórzana sakiewka,
28) regionalna nazwa jeżyny,
29) dodatek do młodych ziemniaków,
31) przerzut wojsk na teren wroga,
32) kultowy film akcji Luca Bessona z 1990 roku,
33) obrońca środowiska,
35) srogi wachmistrz Michała Wołodyjowskiego,
36) Norman, amerykański pisarz, autor „Nagich i martwych",
37) Louis, francuski poeta surrealista („Dzwony Bazylei").

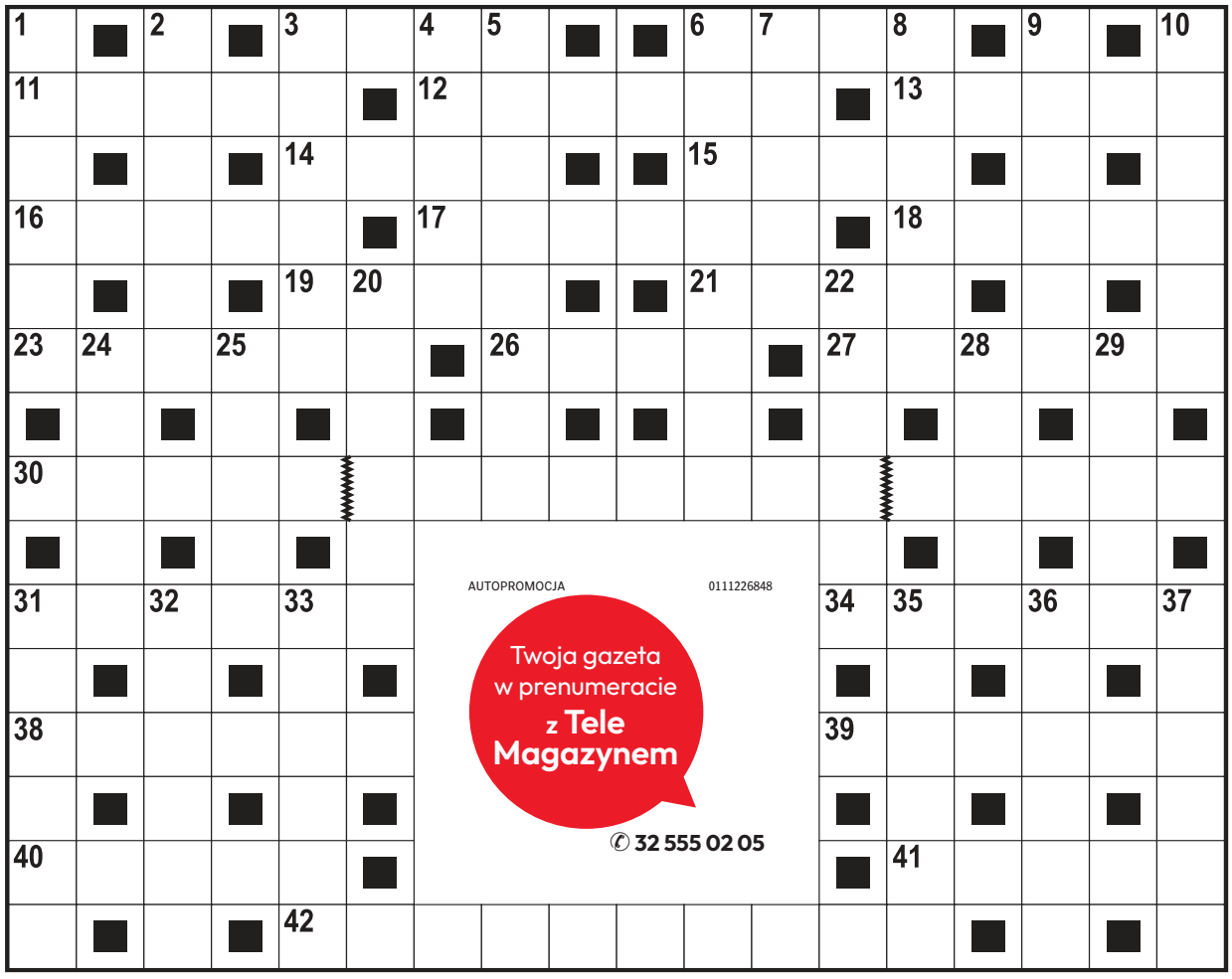

AUTOPROMOCJA 0111226848
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 32 555 02 05

ROZWIĄZANIE NR 182

K	■	A	■	T	R	A	N	■	■	S	M	O	G	■	O	■	K		
L	E	N	O	R	■	L	U	N	E	T	A	■	R	A	D	Ż	A		
E	■	E	■	E	L	E	W	■	■	A	R	I	A	■	E	■	I		
R	E	M	I	Z	■	J	O	G	U	R	T	■	H	U	Z	A	R		
Y	■	I	■	O	G	A	R	■	■	K	A	P	A	■	W	■	K		
K	W	A	D	R	A	■	Y	E	T	I	■	I	M	P	A	L	A		
■	I	■	I	■	J	■	S	■	■	N	■	P	■	R	■	A	■		
T	E	R	E	S	A	S	Z	M	I	G	I	E	L	Ó	W	N	A		
■	K	■	T	■	N							T	■	B	■	D	■		
M	O	K	A	T	E							A	M	A	T	O	R		
Ę	■	A	■	E	■							■	Ą	■	R	■	E		
S	Z	P	A	R	A							S	C	H	E	D	A		
T	■	E	■	R	■							■	Z	■	P	■	L		
W	I	L	N	O	■							■	K	H	A	K	I		
O	■	A	■	R	E	A	L	I	Z	A	C	J	A	■	K	■	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

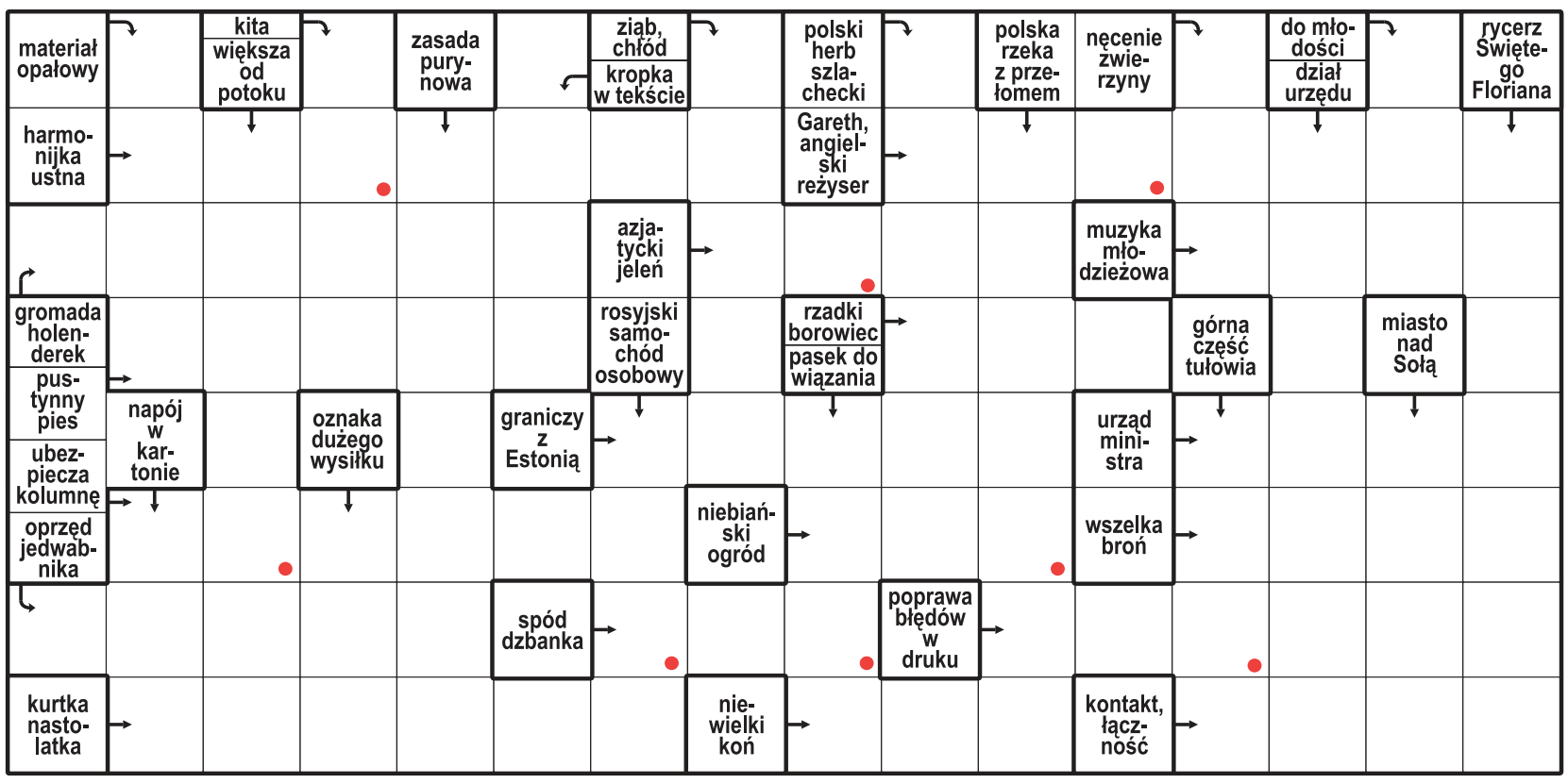

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GWIAZDOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny wróży, że los podsunie Ci dyskretną wskazówkę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekt. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór odsłoni przed Tobą ważny trop.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa zmieni bieg spraw. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że przypadkowe słowa ukażą ukryty sens.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że cichy znak wskaże właściwe rozwiązanie dawnego dylematu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi zachować część tajemnicy dla siebie.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że drobny szczegół okaże się kluczem do rozwiązania trudnej sprawy.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie panował chaos. Horoskop dzienny mówi, że los sprzyja mądrym decyzjom.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś wróży, ktoś ujawni sekret, który pozwoli spojrzeć na wydarzenia z nowej strony.

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się nieoczekiwana okazja. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że odwaga pomoże ją wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zaprocentuje. Horoskop dzienny zapowiada, że gest wykonany dziś wróci w dobrej chwili.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś mówi, że kreatywny pomysł nabierze znaczenia, jeśli zaufasz własnemu rytmowi dnia.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że marzenia i rzeczywistość zbliżą się do siebie bardziej, niż przypuszczasz.

eprasa.pl d1f9ccb012

SPORT

Sport w telewizji w czwartek 26 listopada
- 18.35 Piłka nożna: Royale - Lech, Liga Europy (Polsat Sport 1)
- 20.50 Piłka nożna: Sunderland - Jagiellonia, Liga Europy (Polsat Sport 1)

KOSZYKÓWKA

Walczymy o awans do finałów MŚ. Liczę, że w Gliwicach będzie ogień

Jacek Sroka

Rozmowa z Igorem Miliciciem, trenerem reprezentacji Polski.

Czy reprezentacja Polski w piątek wywalczy w Gliwicach awans do finałów MŚ?

Najpierw trzeba wskoczyć, a dopiero potem powiedzieć hop. Jesteśmy zespołem, który twardo stąpa po ziemi. Musimy wykonać dużą i dobrą pracę, żeby osiągnąć cel, o którym wszyscy marzymy. Na pewno bardzo tego chcemy. Przygotowujemy się, żeby postawić tę kropkę nad i w tych kwalifikacjach, ale wiemy, że nie będzie łatwo.

W eliminacjach zarówno my jak i Chorwacji mamy bilans 7-1. Faktycznie potencjał obu zespołów jest zbliżony?

U nich zagrają Dario Sarić, który gra pierwsze skrzypce w Eurolidze, czy Jaleen Smith - rozgrywający Hapoelu Jerozolima. My nie mamy wielu takich zawodników oprócz Mateusza Ponitki i Olka Balcerowskiego. W dodatku nie wiemy, czy ten ostatni będzie nam w stanie pomóc, bo ma drobną kontuzję. Ten bilans nie może nas uśpić, nie możemy myśleć, że jesteśmy już na samym szczycie. Wywalczyliśmy to, ale w każdym meczu musimy udowadniać naszą klasę.

Z naturalizowanych Amerykanów tym razem powołał pan Jerricka Hardinga, a nie Jordana Loyda. Dlaczego?



FOT. JACEK SROKA

Igor Milicić jest szkoleniowcem kadry koszykarzy od 2021 roku

Harding ma świetny sezon i już wcześniej było ustalone, że w to okienko reprezentacyjne będzie pomagał nam właśnie Jerrick, z czego się bardzo cieszę. Jordan Loyd jest z nami w kontakcie, będzie trzymał kciuki i oglądał mecz, tak obiecał. My jesteśmy w tej kadrze jak rodzina, kto jest wolny, kto jest bardziej dyspozycyjny, ten nam pomaga i tak budujemy swój skład.

Spotkanie z Chorwacją może obejrzeć w PreZero Arenie Gliwice komplet widzów. 13 tys. ludzi na trybunach oznaczałoby pobicie rekordu frekwencji na meczu kosza w Polsce.

Bardzo się z tego cieszę i liczę, że tak będzie. Ludzi z regionu, którzy jeszcze nie mają biletu, zachęcam do jego kupna, choć nie zostało ich dużo. My zostawimy kawał serca i potu na tym boisku, żeby wszyscy byli później szczęśliwi, żebyście znowu byli z nas dumni.

Tak duże zainteresowanie wynika też z tego, że napędziliście apetyt kibicom meczem z Niemcami. Pojedynek z mistrzami świata i Europy w Gdańsku, mimo że przegrany po dogrywce, był kapitalnym widowiskiem.

To nie jest jeden mecz, my walczymy o to już 5-6 lat, nawet więcej. Bardzo się cieszę, że wreszcie jest doceniona ta praca, którą wykonaliśmy. Powiedzmy, że ogólnie ze średnim składem jesteśmy teraz na samym szczycie europejskiej koszykówki. Wszyscy patrzą na nas już trochę inaczej i z dużym respektem jesteśmy odbierani w Europie. To zasługa pracy wykonanej przez federację, przez mój sztab, przez zawodników. To był naprawdę ogrom pracy i nie chcemy tego teraz zaprzepaścić.

Czy mecz z Chorwacją ma dla pana szczególny podtekst?

Absolutnie nie ma żadnego podtekstu, ale ma ogromne znacznie, bo to jest mecz o Katar, o zakwalifikowanie się do finałów MŚ. Myślę, że Chorwaci są na równi z nami i oni też walczą o awans, ale my gramy przed własną publicznością i liczę, że będzie ogień z naszej strony oraz głośny doping ze strony fanów w Gliwicach.

HOKEJ NA LODZIE

GKS Tychy obronił Superpuchar i zdobył pierwsze trofeum w tym sezonie

Jacek Sroka

W meczu o Superpuchar Tyszanie wygrali na Stadionie Zimowym z JKH GKS Jastrzębie aż 5:0.

Mecz o hokejowy Superpuchar rozgrywany był po raz trzynasty i po raz szósty wywalczył go GKS Tychy. Mistrzowie Polski obronili to trofeum pokonując na swoim lodowisku zdobywcę Pucharu Polski JKH GKS Jastrzębie.

Tyszanie w ostatnich dwóch miesiącach imponują formą. We wtorkowym pojedynku odnieśli czternastą z rzędu wygraną. Było to także ich szóste z kolei zwycięstwo nad drużyną z Jastrzębia-Zdroju.

Obydwa zespoły o Superpuchar rywalizowały także przed rokiem. Wtedy mecz był bardzo zacięty, a triumfatora wyłoniła dopiero dogrywka. Teraz wyższość ekipy trenera Pekki Tirkkonena nie podlegała żadnej dyskusji.

Gospodarze niesieni dopingiem blisko dwóch tysięcy kibiców od początku ruszyli do natarcia, a w rolach głównych na Stadionie Zimowym wystąpili fińscy skrzydłowi drugiego ataku GKS.

Prowadzenie dla Tyszan zdobył w I tercji po zaskakującym strzale spod bandy Mark Viitanen. Zasłonięty Paavo Holsa stojący w bramce JKH nie zdążył zareagować.

Dwa kolejne gole padły w II tercji. Ich autorem był Leevi Viitala. 25-letni Fin najpierw po szybkiej kontrze skutecznie dobił swój własny strzał, a później wykazał się najlepszą orientacją w zamieszaniu podbramkowym z bliska wpychając krążek do siatki.

JKH wspierane w Tychach przez sporą grupę fanów próbowało atakować. Goście pod koniec I tercji mieli kilka dobrych okazji do wyrównania, których nie wykorzystał Martin Kasperlik. W drugiej odsłonie bliski szczęścia był Jakub Ślusarczyk, a w samej końcówce meczu Patryk Hanzel, lecz Tomas Fucik nie dał się pokonać.

W ostatniej tercji czwartą bramkę dla mistrzów Polski po przechwycie krążka i indywidualnej akcji zdobył Dominik Paś. Wychowanek jastrzębskiego klubu wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem. Zasłużone zwycięstwo Tyszan przypieczętował Juuso Jamsen dobijając uderzenie Pasia.

Najlepszym zawodnikiem spotkaniaw Tychach został wybrany Viitala, który strzelił dwie bramki i zaliczył asystę.

GKS Tychy - JKH GKS Jastrzębie 5:0 (1:0, 2:0, 2:0)
Bramki 1:0 Mark Viitanen - Leevi Viitala (13), 2:0 Leevi Viitala - Mark Viitanen, Valtteri Kakkonen (25), 3:0 2:0 Leevi Viitala - Joel Kerkkanen, Filip Komorski (40), 4:0 Dominik Paś (48), 5:0 Juuso Jamsen - Dominik Paś, Alan Łyszczarczyk (55)
Tychy Fucik (Chabior) - Kovar, Pociecha; Łyszczarczyk, Paś, Jamsen - Kaskinen, Kakkonen; Viitanen, Komorski, Viitala - Viinikainen, Bryk; Gościński, Kiełbicki, Jeziorski - Sertti, Sobecki; Kerkkanen, Kucharski, Drabik. Trener: Pekka Tirkkonen/
Jastrzębie Holsa (Michalski) - Alho, Hanzel, Ślusarczyk, Stella, Saarelainen - Bezuska, Bagin, Urbanowicz, Stolarski, Kasperlik - Onak, Charvat, Ł. Nalewajka, Savolainen, R. Nalewajka - Adamek, Wojciechowski, Laszkiewicz, Moś, Kolat. Trener Rafał Bernacki.
Kary Tychy - 4 minuty, Jastrzębie - 4 minuty.
Widzów 1.970.

PIŁKA NOŻNA

Mecz Górnika w PP pod znakiem zapytania

Rafał Musioł

Spotkanie 1/8 w Świdniku planowane jest na wtorek (godzina 12), ale szanse na rozegranie wydają się niewielkie.

Avia Świdnik nie dysponuje podgrzewaną murawą. Prognozy pogody na najbliższe dni przewidują mrozy sięgające w nocy minus dziewięciu stopni. Boisko zamieni się więc w „beton". Górnik Zabrze zaproponował już rywalom zamianę gospodarza. Wniosek został odrzucony - drugoligowcy mieli odpowiedzieć, że mecz z takim rywalem to nagroda dla piłkarzy i kibiców.



FOT.

W 1/16 Górnik wygrał z Piastem

Sęk w tym, że wtorkowe starcie może w ogóle nie dojść do skutku.

- Monitorujemy stan murawy w Świdniku i czekamy na dalsze decyzje - stwierdziła rzeczniczka Górnika, Paulina Laby.

- W piątek wieczorem gramy z Wisłą Płock. Chcielibyśmy wiedzieć na czym stoimy, bo musimy odpowiednio zaplanować kolejny cykl treningowy przed następnym spotkaniem z Pogonią - podkreślił trener Michal Gasparik.



FOT. MICHAŁ CHWIEDUK/POLSKIHOKEJ.EU

Hokeiści GKS Tychy obronili Superpuchar. Tyszanie po raz szósty w historii wywalczyli to trofeum pokonując JKH GKS Jastrzębie

eprasa.pl d1f9ccb012